Nr 147. Kraków, Sobota 29 Czerwca 1901. Rok XX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węg., z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	40 „	20 „	10 „	3 „ 50 „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h.

Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10. Telefon Redakcyi Nr 41. Administracyi 401.

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek, — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biura dzienników we Lwowie Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski — W Przemyślu Hosseles. — W Jarosławiu L. Strassberg. W Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje wyłącznie do tego upoważniony p. Jan Stycharski, Kraków, Jagiellońska 7, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h, za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Nekrologia po 30 h od wiersza. — Głosy publiczne po 1 kor. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenum. Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Bilans Tow. Szkoły ludowej.

Już sama potrzeba, i to powszechnie uznana potrzeba istnienia Towarzystwa Szkoły ludowej w kraju, którego rząd w polskiem spoczywa ręku, a zarząd szkół ludowych prawie wyłącznie zależy od czynników autonomicznych: już samo istnienie — powiadamy — takiego Towarzystwa w Galicyi jest poważnym zarzutem pod adresem powołanych do opieki nad szkolnictwem czynników, że obowiązków swoich najwidoczniej nie spełniają, skoro wyręczać się je musi...

Tak, od dziewięciu lat wzięło społeczeństwo polskie w opiekę te najbardziej zagrożone placówki w kraju, które gwałtownej, w zakresie szkolnictwa, potrzebują pomocy, a od zarządu szkolnego doczekać się jej nie mogą. Ostatnie sprawozdanie Towarzystwa Szkoły ludowej, przygotowane na zjazd jego delegatów, jutro rozpoczynający się we Lwowie, świadczy aż nadto wymownie, że Towarzystwo to stało się niesłychanie ważnym czynnikiem w rozwoju oświaty narodowej i wypełniło lukę, boleśnie całemu ogółowi polskiemu dającą się uczuć.

Dość powiedzieć, że Towarzystwo Szkoły ludowej liczy przeszło 14.000 członków, rozdzielonych między 76 Kół.

Oto nazwy miejscowości, w których istnieją Koła tego Towarzystwa:

Biała, Bohorodczany, Bochnia, Borysław, Brzeżany, Chrzanów, Cieszyn, Ciężkowice, Czerniowce, Dąbrowa, Dębica, Dobczyce, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Dublany, Frysztak, Gorlice, Jarosław, Jasło, Jordanów, Kałusz, Karwina, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Kraków, Krzeszowice, Limanowa, Lwów, Łańcut, Magierów, Mielec, Milówka, Myszyn, Morawska Ostrawa, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Półwsie Zwierzynieckie, Radziechów, Rawa ruska, Rzeszów, Sambor, Sanok, Seret, Sieniawa, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Sucha, Suczawa, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Turka, Tuchów, Wadowice, Wieliczka, Zakopane, Złoczów, Żywiec, Krosno, Trembowla.

Kraków i Lwów mają po 4 Koła, Stanisławów i Tarnobrzeg po 2. Wogóle ustrój Towarzystwa jest decentralistyczny; ma to swoje dobre i złe zarazem strony. Dobre o tyle, że łatwiej zyskuje się dla miejscowej niejako instytucyi członków, widzących owoce swej działalności w bezpośredniem swojem otoczeniu; ma ta organizacya strony ujemne, bo intenzywność Towarzystwa, jako takiego, osłabia się przez to i naraża się na szwank nieraz główne cele Towarzystwa.

A więc dodatnim rezultatem tej organizacyi jest, że w ubiegłym roku 1900 zebrano w 76 Kołach pokaźną — jak na nasze stosunki — kwotę **50.253** koron, z czego 21.394 K użyto na miejscowe cele Kół (niektóre z nich utrzymują szkoły), Zarządowi głównemu odesłano 9281 K, pozostało w Kołach po zamknięciu rachunków 18.492 K.

Objawem ujemnej strony tej organizacyi jest, że — jak się ze sprawozdania dowiadujemy — wiele Kół zatraca łączność z Zarządem głównym i przez cały rok ani sprawozdań ze swoich czynności nie składa, ani rachunków nie zdaje.

Głównym celem Towarzystwa jest, jak już sama jego nazwa wskazuje, szerzenie oświaty ludowej w pierwszym rzędzie przez zakładanie, ewentualnie utrzymywanie szkół ludowych. Ten cel okazał się w naszych stosunkach najważniejszym, uświęcony został rozwojem Towarzystwa, i tego zasadniczego celu, naszem zdaniem, nie wolno Towarzystwu spuszczać z oka, jeżeli nadal ma liczyć na równie wydatne, jak dotąd, poparcie ogółu.

Oprócz budowy i utrzymywania szkół ludowych, istnieje bezwątpienia wiele innych, bardzo skutecznych środków szerzenia oświaty narodowej. Niechże środków tych używają inne znowu Towarzystwa, o pokrewnych ze „Szkołą Ludową“ celach; niech wreszcie dla popierania tych środków nowe zawiązują się towarzystwa. Natomiast Towarzystwo „Szkoły ludowej“ ma dzisiaj i nadal mieć powinno jeden wytyczny, główny cel: zakładanie szkół ludowych i tępienie analfabetyzmu wogóle. Wszelka inna akcya, choćby najbardziej pociągająca, zejść tutaj musi na plan dalszy, jeżeli Towarzystwo nie ma tracić na powadze i znaczeniu.

Na tej zasadzie opierał się Zarząd główny Towarzystwa „Szkoły ludowej“, i postępował rozsądnie, w myśl intencyj członków i dobrodziejów Towarzystwa. A więc przedewszystkiem utrzymywał dziewięć szkół ludowych: w Białej (370 dzieci w 5 klasach, 8 oddziałach; roczny koszt utrzymania koron 29,124.68); w Tomaszowicach w Kałuskiem właściwie 2 szkoły: na Marceli (220 uczniów i uczenic) i w Dębinie (142); w Delejowie (102 dzieci); w Dołhej Wojniłowskiej (97); w Łukawcu Wiśniowskim (167); w Świętym Józefie pod Kołomyją (252); w Świętym Stanisławie i w Ulicku Seredkiewicz (75). W 9 tych szkołach utrzymuje Towarzystwo 19 sił nauczycielskich, 14 ukwalifikowanych, 5 nieukwalifikowanych, pobiera zaś w nich naukę 1567 dzieci.

Nadto popiera Towarzystwo naukę języka polskiego na Bukowinie, z której korzysta 119 dzieci.

Oprócz 9 szkół ludowych, utrzymuje Towarzystwo 13 szkół dla dorosłych analfabetów, mianowicie: w Jarosławiu, Kołomyi, Krakowie, Lwowie (2), Morawskiej Ostrawie, Rawie Ruskiej, Rzeszowie, Knyhininie (Kolonia), Knyhininie-Górce, Stryju, Sanoku, Samborze i Podgórzu. W szkołach tych w roku zeszłym pobierało naukę 380 mężczyzn i 132 kobiet w wieku od lat 10 do 50.

Oprócz tych dwóch głównych, istotnych swoich zadań, spełniało Towarzystwo jeszcze trzecie, także, jak się ze sprawozdania okazuje, niemniej ważne, wdzięczne zadanie: zakładało i utrzymywało wypożyczalnie książek w 121 miejscowościach, gdzie zgromadziło po bibliotekach, przez 9 lat istnienia, 81.317 książek. Z wypożyczalni tych w roku ubiegłym korzystało 32.002 osoby.

Toby już wystarczyło na plon bardzo obfity; to wystarcza chyba na świadectwo energicznej, ofiarnej działalności Towarzystwa, względnie Kół poszczególnych i Zarządu głównego. A przecież poza tem udzielano jeszcze licznych zasiłków na budowę szkół, obdzielano dziatwę ciepłą odzieżą, zaopatrywano ją w przybory szkolne, ba, nawet dawano jej ciepłą strawę.

A teraz na zakończenie kilka liczb z zakresu finansowego. Fundusz zakładowy Towarzystwa wynosi 74.978 kor. Na budowę szkół i ich utrzymanie wydało Towarzystwo od początku swego istnienia **223.859** koron. Bilans po 31 grudnia 1900 r. wykazuje w stanie czynnym i biernym 145.983 kor.; rachunek strat i zysków 38.236 kor., budżet Towarzystwa na rok 1901 obliczono na 47.900 koron.

Zważywszy, że wszystkie te pokaźne kwoty zebrano w drodze dobrowolnych, drobnych składek i to wyłącznie prawie w średnio zamożnych a nawet wcale niezamożnych klasach ludności, możemy być dumni z tych rezultatów, jakie wykazała działalność Towarzystwa szkoły ludowej. Obyśmy tylko na tej drodze wytrwali!

Będziemy więc chyba wyrazem wszystkich szczerych zwolenników oświaty narodowej, gdy obradującym we Lwowie delegatom Towarzystwa Szkoły ludowej prześlemy serdeczne, staropolskie: „Szczęść Boże!“

Młodzież polska w zaborze pruskim.

Ze sfer akademików krakowskich otrzymujemy następujące pismo, które z całą gotowością i z pełnem uznaniem dla naszej młodzieży, tutaj zamieszczamy:

Sprawa prześladowań naszej młodzieży w Prusiech, zbyt jest dla nas ważną i zbyt mało dotąd na nią zwracano uwagi, ażeby w obecnej chwili w kilku słowach o niej nie pomówić.

Rozpoczęła się w lutym 1900 r., gdy podczas rewizyi u Witołda Leitgebra, redaktora „Gazety Ostrowskiej“, znaleziono spis nazwisk kilku uczniów, którzy u niego książki i czasopisma polskie nabywali. Stąd poszły rewizye u „podejrzanych“ gimnazyastów i akademików. Na razie trzech maturzystów wydalono, a prokuratorya poznańska dotąd przygotowuje proces przeciw czterdziestu kilku akademikom o należenie do Zjednoczenia towarzystw polskich za granicą i do — nawiasem mówiąc — bardzo niewinnego, zresztą dawno już pogrzebanego „Związku towarzystw polskich“ w Niemczech.

O ile w ostatniej z tych spraw władze pruskie ograniczyły się do prześladowania słuchaczów uniwersytetów, o tyle w sprawie samokształcenia się naszej młodzieży gimnazyalnej zabrały się z całą bezwzględnością, z całym cynizmem ekskluzywności pruskiej, z początkiem tego roku do gorączkowej roboty. Dokonano rewizyj w gimnazyach w Śremie, w Chełmnie, Brodnicy, wogóle we wszystkich miastach W. ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, posiadających szkoły średnie, z wyjątkiem Poznania i Nakła. Przy rewizyach byli czynni profesorowie, policya i sędziowie; szczególną uwagę zwracano na czasopismo młodzieży polskiej „Tekę“, której motto „Od niewoli moskiewskiej, austryackiej, pruskiej, — Wybaw nas Panie!“ dało jednemu z sędziów śledczych powód do twierdzenia, że „Teka“ jest pismem w Prusiech zakazanem. Chciano za pomocą takiego materyału dowodowego dojść do wykrycia „tajnego spisku“ pomiędzy młodzieżą gimnazyalną, a domniemanemu — raczej oczekiwanemu — spiskowi nadać charakter (Cytat z A. Mickiewicza: „Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego“) polityczny przeciwpaństwowy. Zabrano się następnie do rewizyi w pensyonatach w Poznaniu i Toruniu, w seminaryach duchownych w Pelplinie i w Poznaniu.

Śledztwo dotąd jest w toku; zanosi się wogóle na proces przeciw 141 gimnazyastom, mianowicie „Gończy i wspólnikom“. Niektórych już spotkał wymiar sprawiedliwości pruskiej: abituryentom z Brodnicy i Chełmna na przeddzień ustnego egzaminu, dyrektorzy oznajmili, że nie wolno im składać egzaminu dojrzałości. W Śremie dwom uczniom doręczono wyroki sądowe na 300 mk. grzywny lub sześć tygodni więzienia za to, że podczas wstępnego śledztwa jako świadkowie odmówili przysięgi i zeznań.

O innych brutalnościach, jakich się dopuszczali urzędnicy pruscy podczas rewizyj, nie wspominamy, bo zdaje się, że nie tyle w idei wrogiego nam systemu pruskiego, ile w zwierzęcych instynktach tych urzędników mają swoje źródło.

Słowem, jeżeli władze pruskie dojdą do pożądanego celu, czeka oskarżonych rygor § 128 pruskich ustaw karnych, na podstawie którego „członkowie tajnych stowarzyszeń ulegają karze do jednego roku więzienia, przewodniczący tychże stowarzyszeń karze więzienia do dwu lat“.

Tak się przedstawia rzecz w najogólniejszem streszczeniu. To wystarcza, aby się przekonać, że sprawa ta nie powinna nam być obojętną, kto chociaż pobieżnie zna pruski system wychowawczy; kto sobie uprzytomni stan naszej młodzieży, poczynającej sobie uświadamiać poczucie odrębności od uciskającego wroga, ten nietrudno się przekona, że młodzież ta w krytycznej chwili, pod naciskiem nieprzyjaznych okoliczności, albo wejdzie na drogę ospałych filistrów albo przez nadzwyczajny hart woli, przez poświęcenie dla sprawy ojczystej będzie się wyrabiała na młodzież prawdziwie polską.

Wobec takiego stanu rzeczy w Prusiech karygodną jest obojętność pewnej części społeczeństwa polskiego w Galicyi, która mu pozwala nadal utrzymywać stosunki handlowe i inne z wrogami i burzycielami cywilizacyi, na co już nieraz zwracaliśmy uwagę. Naiwny zaś jest podział na Niemców, którzy dla prywatnego zajęcia nie mają czasu dla rozpasania instynktów antipolskich, i na tych, którzy z z urzędu do tego są powołani, na Niemców „naszych“ i pruskich, przed- i zakordonowych!

Za mało przywykliśmy traktować takie rzeczy zasadniczo, traktujemy je ze stanowiska wrodzonego lenistwa myśli i braku poczucia potrzeb nieszczęśliwego narodu. Należałoby od społeczeństwa, które ma aspiracye do misyi cywilizacyjnej, spodziewać się trochę więcej rozsądku i jednolitości w postępowaniu z barbarzyństwem niemieckiem. Dla tych, którzy o tem nie są przekonani, wskażemy na jedną rzecz, która nie jest fantazyą, a jeżeli dotąd nie została ogólnie uznaną i w życie wprowadzoną, to każdemu człowiekowi, który czuje, myśli i działa, należy szczerze z tego powodu ubolewać. W społeczeństwie żywotnem powinna istnieć pewna etyka społeczna, która się zasadza na wzajemnem oddziaływaniu osobników i reszty, etyka, która w publicznem życiu chroni od swawoli i głupstwa. Wtenczas postęp nie jest udziałem osobników, ale społeczeństw i narodów — a taki dopiero postęp jest prawdziwym! Praktyczny stąd wniosek sam się rzuca w oczy: ot, żeby tak powiedzieć, należy w życiu publicznem pojęcie odpowiedzialności jednostki lub części za ogół, i odwrotnie, trochę pogłębić i w myśl tego i wobec tych, co bezpośrednio, i tych, co pośrednio zawinili, zastosować odpowiednie środki odwetu... można się wyrazić łagodniej: przypomnieć im obowiązki.

Zastosujmy to do tych Niemców, którzy się pastwią nad naszym narodem, a łatwo się przekonamy, że nie mamy do czynienia z gwałtami poszczególnych barbarzyńców, lecz z objawem nienawiści plemiennej.

Streszczamy nasze poglądy: 1) Postępowanie władz pruskich z kształcącą się młodzieżą polską jest pogwałceniem wszelkich przyrodzonych praw ludzkich i wszelkich zasad pedagogiki; 2) Rzecz przedstawia dla nas wobec wyjątkowego położenia polskiego narodu podwójne nieszczęście i niebezpieczeństwo; 3) Powinniśmy gorliwiej zajmować się sprawami, dotyczącemi stosunku naszego społeczeństwa do Niemców, zwłaszcza o ile się rozchodzi o nasze wychowanie narodowe. Zważywszy zaś, że u Prusaków wszystko, co polskie, jest nielegalne, powinniśmy przedewszystkiem, jako Polacy, pojęcie legalności brać ostożnie i rozumnie; 4) Powinniśmy stosunki nasze do Niemców na każdem polu sprowadzić do minimum, jeżeli nie zupełnie zerwać; powinniśmy na drodze właściwej (przedstawicielstwa w Austryi i Prusiech) domagać się energicznie i stanowczo usunięcia krzywd, popełnianych przez Niemców, jako takich, na naszem społeczeństwie. 5) Jest obowiązkiem całego społeczeństwa polskiego nieść obok sympatyi, pomoc materyalną prześladowanej przez Prusaków młodzieży naszej, tem bardziej, że prześladowanie spotyka uczniów najuboższych.

W myśl ostatniego punktu młodzież krakowska wybrała komitet, mający się zająć zbieraniem składek dla rzeczonej młodzieży. Podobny komitet powstał pomiędzy młodzieżą we Lwowie, gdzie się nawet zawiązuje komitet obywatelski dla popierania tej sprawy.

Możeby się mieszczaństwo krakowskie także na coś podobnego zdobyło! Komitet młodzieży z radością wejdzie w porozumienie z takim komitetem obywatelskim w Krakowie.

Run w Lipsku.

W Lipsku wszystko wre. Od kilkudziesięciu lat nie było tam wypadku, któryby wywołał tak przygnębiające wrażenie, jak upadek „Banku lipskiego“. Zawodowi finansiści, jak to zaznaczyliśmy już w naszym poprzednim artykule, wiedzieli, że bank ten nie należy do zakładów, spoczywających na realnej podstawie, ale szerokie koła publiczności miały do niego ślepe zaufanie. Tem straszniejszą stała się klęska, tem większą jest odpowiedzialność jej sprawców.

Dzisiaj pierzchnęło już wszelkie złudzenie i dzienniki, przychylne nawet dla tego zakładu finansowego, przyznają, że „Bank lipski“ jest zgubiony. Na zgromadzeniu głównych jego wierzycieli w Lipsku przedłożono formalny bilans, wedle którego passywa wynoszą około 92 milionów marek, aktywa około 159 milionów marek, pozostawałoby tedy dla wierzycieli 67 milionów m. Ale bilans jest formalny, gdy realna sytuacya jest zupełnie odmienna. Nikt nie może przewidzieć, jakie straty poniesie „Bank lipski“ przy realizacyi zobowiązań wobec „Trebertrocknungs-Gesellschaft“ w Kassel, a zobowiązania

---

Z uwag pesymisty.

(Zdobycze oświaty, czyli upust dziesięcioprocentowy. — Dyletantyzm w medycynie i szkolnictwie. — Mowa na cześć złotej ery szkolnictwa galicyjskiego. — Jak wygląda nasze dziedzictwo na Wawelu? — Vive la republique!).

Pokazuje się teraz dopiero, jak niesprawiedliwie oceniano działalność naszej Rady szkolnej w zakresie oświaty ludowej. Oto spis ludności odsunął tajemniczy rąbek z nad czeluści galicyjskich i zwiastował Polsce radosną wiadomość: już nie 73, lecz 63 procent analfabetów ma Galicya wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, Oświęcimem i Zatorem. Na Bukowinie jest analfabetów procentowo jeszcze więcej — i to także powinno nam przysporzyć pociechy.

Spodziewam się tedy, że niebawem rozwinie się na ten temat bardzo zajmująca rozprawa w naszym Sejmie. O! bo na szkołach i na medycynie zna się każdy; zna się na medycynie, bo przecież nie masz człowieka, któregoby w życiu coś nie bolało i któryby nie przyszedł do przekonania, że tylko dzięki własnemu pomysłowi wyleczył się, bo „doktorzy nic nie wiedzą“. Nie masz także człowieka, któryby nie był pewnym, że, gdyby zechciał, byłby najlepszym w świecie nauczycielem, chociaż faktycznie najgorszym w świecie jest ojcem. Każdy z posłów uszczęśliwia też pomysłami swojemi naszą nieszczęśliwą oświatę ludową, a najhojniejsi pod tym względem są ci, co nie chcą uchwalać podwyższenia płac nauczycielskich, a zostawszy członkami Rady szkolnej, z czystem sumieniem biorą wynagrodzenie za to, że przez cały szereg kadencyj ani raz na posiedzenie tej rzekomo autonomicznej magistratury nie przyjdą. Nie wątpię tedy, że odkrycie dziesięcioprocentowego ubytku analfabetów w Galicyi da komuś sposobność do wygłoszenia mówki w tym n. p. sensie:

„Wysoka Izbo! Wiemy wszyscy, że zadanie nasze na polu szkolnictwa ludowego nie jest skończone. Ale nikt także nie ma prawa zrobić nam zarzutu, jakobyśmy dzieła nie zaczęli i że nie prowadzili go z pełną świadomością przyjętego obowiązku. Są ludzie, co nigdy nie przyznają nam pracy ni zasług; im też nie o pracę idzie dla dobra kraju i narodu (Huczne oklaski z prawicy), ale o agitacyę, o sianie nienawiści stanowej, o wprowadzanie rozstroju narodowego w nasze społeczeństwo (Głos z ław ruskich: „Panie Merunowicz! Czemu Pan bijesz brawo? Przecież jesteś Rusinem, — Hospody pomyłuj!“). Teraz jednak dla tych panów mamy odpowiedź, której prawdziwości nic obalić nie zdoła. Tak, Wysoka Izbo, mamy odpowiedź, (z rosnącym zapałem) zdobytą przez naszą pracę trzydziestoletnią, przez nasz patryotyzm, przez naszą ofiarność. (Marszałek uspokaja szaloną radość Izby, a protestującej galeryi przyrzeka wyrzucenie). Tak, Wysoka Izbo, dla tych agitatorów, co w lud nasz poczciwy (ukłon ku Karczarczykowi i Stojałowskiemu) wmawiają, że mu rozmyślnie skąpimy oświaty, — dla tych panów, powiadam, mamy odpowiedź gotową: „tylko 63 procent analfabetów!“

„I nie może być inaczej, nie może w tej chwili być lepiej, bo gdyby było lepiej, to właściwie byłoby gorzej (Rotter: A to znowu jak?). A tak, bo nie można w dziesięciu latach odrobić tego, co wieki zepsuły. W tem dziesięcioleciu, które w podręcznikach szkolnych „złotym wiekiem oświaty polskiej“, albo „złotą erą Bobrzyńskiego“ nazwane być winno, w tem dziesięcioleciu co roku ubywał jeden procent analfabetów (Głos: raczej wymierał na tyfus głodowy! Marszałek wzywa do porządku) i jeżeli tylko na tej drodze wytrwamy, to chociaż już może nie my, to dzieci nasze doczekają się, że po 63 latach ani na lekarstwo nie znajdziesz w całym naszym kraju analfabety. (Szalone brawa na ławach konserwatywnych; posłowie tłumnie obstępują Bobrzyńskiego i ze łzami w oczach ściskają mu ręce).

„Więc mamy dowód namacalny w ręku, że dobrą kroczymy drogą, trzymając się starych Rzymian zasady: „festina lente“ (Głos z lewicy: czyli „Langsam voran!“). Stąd i wskazówka: (składając ręce, jak do modlitwy) Panowie, nie wolno nam, jako prawym synom Ojczyzny i kraju, zbaczać z tej drogi, nie wolno nam, bez narażenia się na srogą wobec potomności odpowiedzialność, robić karkołomnych eksperymentów, gdy teraz ciężką pracą trzydziestu lat (mowca ociera uznojone czoło) zdobyliśmy środek na ubicie analfabetyzmu po latach sześćdziesięciu trzech.

„Dalsze wnioski wysnuje sobie Izba z pewnością sama i przedewszystkiem pełne wdzięczności wejrzenie zwróci na tego oto męża (p. Bobrzyński wstaje za stołem rządowym i spuszcza oczy) i uczci jego zasługi, dzięki którym cywilizacya Galicyi wobec tak świetnej stanęła przyszłości (Posłowie pędzą na złamanie karku do trybuny rządowej).

„Panowie! Teraz nikt nie ma prawa mówić nam, że nie dbamy o lud, że mu skąpimy szkoły; teraz nikt nie uwierzy bajce o galicyjskim „Baerenlandzie“ i „Halbasien“. Te sponiewierane przez niesumiennych agitatorów rządy szlacheckie, co roku zmniejszają analfabetyzm o jeden procent! Tak, Panowie, to zdobycz nasza, to zdobycz naszych rządów; możemy z nich być dumni. Skończyłem.“ (Głos z lewicy: dzięki Bogu! Z prawicy huczne oklaski i gratulacye. P. Bobrzyński ze łzą w oku ściska dłoń mowcy).

Czy tak będzie co do litery, nie chcę uprzedzać wypadków, ale takby być powinno. Nawet powinien pojawić się w Sejmie wniosek okropnie nagły, wzywający rząd, aby nie puszczał p. Bobrzyńsktego ze stanowiska wiceprezydenta Rady szkolnej, bo jego następca gotów skurczyć liczbę analfabetów w następnem dziesięcioleciu o 11 procent, a wtedy cały system budowania oświaty galicyjskiej odrazu skręci kark z nadmiaru pośpiechu.

Bardzo być może jednak, że w Sejmie nie starczy czasu na zajmowanie się pięcioma niespełna milionami analfabetów galicyjskich. — Włości rentowe, regulacya rzek i t. p. sprawy zajmą czasu niemało. Teraz, po złotej epoce oświaty, nastąpi złota era ekonomii. Gotowiśmy nawet z wielką łatwością zebrać kilka marnych milionów na restauracyę Wawelu.

Byłem na tyle ciekawy, że obejrzałem przed kilku dniami to nasze dziedzictwo, które nam Wysoki rząd odstępuje wspaniałomyślnie za wystawienie nowych gmachów dla wojskowości. No, pięknie to wszystko wygląda — niema co mówić! Jeżeli wojskowość poczuwa się do obowiązku utrzymywania w stanie wcale przyzwoitym np. koszar Franciszka Józefa na Piasku, lub koszar arcyksięcia Rudolfa przy Warszawskiej ulicy, to przecież ciekawą rzeczą byłoby dowiedzieć się, dlaczego czyni wyjątek dla Wawelu? Wszystko tu zniszczone, obdrapane, wapna i piasku nie widziało od niepamiętnych czasów.

Rzeczą wprost niezrozumiałą jest, że konserwatorzy zabytków ojczystych nie upomnieli się nigdy o tę niszczącą gospodarkę; czyż poza katedrę wawelską ich krytycyzm już nie sięga? Jeżeli zaś budownictwo miejskie ma prawo żądać od pierwszego lepszego właściciela realności, aby swoją kamienicę utrzymywał w stanie przyzwoitym, to dlaczego tosamo budownictwo czyniło przez tyle lat wyjątek dla skarbu państwa? Mógł rząd nie usłuchać ani konserwatorów, ani magistratu, ale należało przecież i w Radzie miejskiej, i w Sejmie, i w parlamencie, i w delegacyach napiętnować tę jakąś tendencyjną i chyba rozmyślną gospodarkę, z jaką starano się odrzeć królewski Wawel z pozorów nawet zewnętrznej przyzwoitości. Jeżeli skarb państwa zabrał Wawel i używa go na swoje cele, niechże przynajmniej wprawia wybite cegły i kamienie, niech go utrzymuje bogdaj w nieszpetnym stanie. Ale to, co się tam widzi, jest wprost oburzające. — Koroną zaś dzieła było powieszenie zbrodniarza na stokach dawnej królewskiej rezydencyi i panteonu polskiego. Nikt z posłów o to się nie upomniał, chociaż sposobności nie brakło!

Z Wawelu i Sejmu przenoszę się na daleki, daleki zachód. Jakżeż ta Francya zdemokratyzowała się, jak odwyknęła od monarchicznych słabostek! Zamachy monarchistów stanowczo nie udają się, ale za to obcy monarchowie, a car na ich czele, odbywają tryumfalne wjazdy do mózgów i wyobraźni republikanów. Dość wziąć do ręki ostatni numer „Ilustracyi“ francuskiej. Pierwsza karta: popiersie cara w całej okazałości; druga karta: carowa; trzecia karta: car, carowa i trzy córki, bo czwarta będzie dopiero przedmiotem najbliższej ilustracyi; piąta karta: chrzest córki królestwa włoskich: Jolandy. A pod tem wszystkiem tylko podpisać: „Vive la republique!“ Prawdopodobnie ten cezarofilizm łączy także Francuzów nierozerwalnym węzłem... z „sedlakami“ czeskimi i mieszczaństwem nadwełtawskiem. Musi to być rzeczywiście dla fabrykanta, rolnika lub robotnika francuskiego niesłychanie zajmującą rzeczą przypatrzyć się, jak wygląda córka cara, lub króla włoskiego; przecież takiego dziecka u siebie nie zobaczy!

M. K.

te wynoszą 80 milionów marek. Bardzo łatwo suma 67 milionów formalnych aktywów na papierze spaść może do „minimum“ w rzeczywistości. Akcye „Banku lipskiego“ są poprostu bez wartości, a kasselskie przedsiębiorstwo także prawdopodobnie runie.

Obecnie rozmaite zakłady finansowe, na które pada podejrzenie publiczności, że były w związku z „Bankiem lipskim“, ogłaszają czemprędzej, że albo wcale żadnych nie miały z nim stosunków, albo, o ile je miały, wyszły z nich obronną ręką. Lipska instytucya „Credit und Sparbank“, dalej Löbauer Bank“, wreszcie „Bank austryacko-węgierski“ ogłosiły komunikaty, zapewniające, że „Bank lipski“ w niczem ich nie dotyka.

Prasa niemiecka konstatuje, że lipska panama posiada lokalne tylko znaczenie i woła wobec tej klęski: „Ruhig Blut!“. Socyalistyczny Vorwärts“ powiada, że stwierdza się tutaj teorya Marxa, wedle której rozkwit interesów po każdem przesileniu jest zapowiedzią nowego przesilenia, większego niż poprzednie. Cokolwiekbądź w produkcyi ekonomicznej Niemiec istnieje od kilku lat stagnacya, pociągająca za sobą konieczne bankructwa mniej realnych instytucyj finansowych.

Ostatnie telegramy z Lipska donoszą, że po uwięzieniu Exnera, dyrektora „Banku lipskiego“ powiększył się jeszcze popłoch w mieście. Powiększa się także z każdą godziną „run“ na wszystkie zakłady finansowe w Lipsku, skutkiem czego zachodzi obawa, że kilka firm znowu upadnie. W Dreznie przypuszczono formalny szturm do „Banku drezdeńskiego“. Według informacyj „Vorwärtsu“ kilka firm berlińskich zaangażowało się w Lipsku na miliony. Firma Heydt miała ponieść podobno wielkie straty, ale d. 26 b. m. spłaciła punktualnie swoje weksle przy zewnętrznej ale pomocy.

Katastrofa budowlana.

W jesieni roku zeszłego rozpoczęto budowę olbrzymiego gmachu przy narożniku ulic Basztowej i Zacisze dla urzędów starostwa, a już obecnie budowa doprowadzona została pod dach, tak że przystępowano już do zakładania sklepień na wewnątrz, a gzymsów poddachowych na zewnątrz gmachu.

Na lewem skrzydle gmachu od ulicy Zacisze, od podworca gzymsy takie zaczęto zakładać wczoraj, dziś miano je zakładać w dalszym ciągu, gdy o godzinie 7 zrana nastąpiła przy tem właśnie skrzydle gmachu straszna katastrofa. Przy ścianie gmachu od podworca stało rusztowanie sięgające pod dach na wysokości trzech pięter, na najwyższem piętrze ustawioną była prymitywna winda do wyciągania wapna, cegieł i piasku. O godzinie 7 zrana robotnik Ignacy Dekas wstąpił na najwyższe rusztowanie celem roboty koło gzymsów, wyszedł na szczyt i podobno — tak zapewniają kierujący budową — wstąpił na sam brzeg wczoraj założonego gzymsu składającego się z olbrzymiej tafli ciosowego kamienia, a połową wystającej nad ścianę. Kamień źle osadzony, czy też, że niedostatecznie pod nim wyschło wapno, przeważony ciężarem człowieka, runął w przepaść, zwalając z sobą cały na przestrzeni 10 metrów gzyms, gruchotając rusztowania i pociągając za sobą ludzi zajętych na budowie na tem właśnie rusztowaniu. Spadł więc robotnik Ignacy Dekas, a rozbiwszy sobie głowę na miazgę skonał na miejscu, z rusztowaniem razem zlecieli następujący robotnicy: Józef Rozpędzik pomocnik murarski lat 16, Kazimierz Wróblewski murarz, Jan Grabowski pomocnik murarski lat 16, oraz wyrobnice: Katarzyna Foltynowa, Katarzyna Stanówna, Marya Cepuszka i Małgorzata Cepuszka jej córka. Razem więc spadło 8 osób. Z tych cudowne było ocalenie 16-letniego chłopaka Jana Grabowskiego, który widząc, że rusztowanie się chwieje, że kamienie lecą, nie czekając runięcia w przepaść, sam dobrowolnie, uprzedzając zawalenie się, skoczył z trzeciego piętra na podwórzec, a koziołkując w powietrzu, upadł na nogi tak szczęśliwie, że oprócz lekkiego obdarcia kolan i łokci, wyszedł zupełnie bez szwanku z katastrofy. Natychmiast przybyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, pluton straży pożarnej z cały taborem pod komendą naczelnika Eminowicza, oddział policyi z komisarzami pp. Dziewińskim i Troczyńskim, oraz z pobliskiego kościoła św. Floryana ks. prałat Smoczyński z Wijatykiem.

Przedewszystkiem odwieziono zwłoki Dekasa po skonstatowaniu śmierci do zakładu medycyny sądowej i zajęto się udzieleniem ratunku żyjącym jeszcze ofiarom, które przewieziono potem do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, gdzie zajął się rannymi gorliwie prof. dr Trzebicki z całym personalem lekarskim. Stan rannych robotników i robotnic przedstawia się jak następuje: Józef Rozpędzik, wciąż nieprzytomny, odniósł złamanie kości udowej i prawdopodobnie pęknięcie podstawy czaszki, stan bardzo groźny; Kazimierz Wróblewski, lekko ranny, opatrzony, odesłany został do leczenia domowego; Katarzyna Foltynowa, rany na głowie, na twarzy i obrażenia nóg, stan bardzo groźny, Katarzyna Stanówna, ciągle nieprzytomna, rany na twarzy i pęknięcie podstawy czaszki, stan bardzo groźny; Małgorzata Cepuszka, lat 16, wciąż nieprzytomna, złamanie podstawy czaszki, stan śmiertelny; matka jej, Marya, lekko ranna, opatrzona, odesłana została do domu.

Na miejsce wypadku przybyła później komisya sądowo-budowniczo-policyjna, delegat Laskowski i sprawozdawcy pism miejscowych.

Na jednym z drągów na wysokości trzeciego piętra wisi kawałek oddarty z czerwonej spódnicy jednej z robotnic, która, lecąc w przepaść, zawisła przez chwilę na gwoździu.

O przyczynie katastrofy na razie nie można wydać żadnego sądu, sprawę tę wyświetli komisya fachowa, która zajmie się tem gorliwie. Budowę gmachu w przedsiębiorstwie budowniczego p. Jaworzyńskiego prowadził sam rząd, z ramienia którego budowy doglądali i nią kierowali radca budownictwa Sare i inżynier p. Broniewski.

O godz. 10 przed południem przybyła na miejsce nieszczęścia pani delegatowa Laskowska, aby się dowiedzieć o losie ofiar wypadku. I znów omal nie przyszło do strasznego wypadku. W chwili, gdy pani Laskowska w towarzystwie inżyniera Broniewskiego i sprawozdawców pism wracała z podworca nowej budowli przez sień tejże, z wysokości II piętra spadł olbrzymi odłam grubej deski, ważący może 5 klgr. i lecąc tuż koło głowy pani L., skaleczył ją, na szczęście lekko, w kolano. To chłopcy murarscy, pracujący tamże, tak niefortunnie podawali sobie materyał budowlany, że omal nie stali się przyczyną nowej ofiary w życiu ludzkiem.

Przed gmachem nowego starostwa stały długo tłumy, żywo omawiając tę nową, a tak częstą w Krakowie, katastrofę budowlaną.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie i agencye, wymienione w nagłówku dziennika.

*Nowi prenumeratorzy, zarówno miejscowi, jak zamiejscowi, otrzymają bezpłatnie pierwsze arkusze znakomicie napisanych i niesłychanie zajmujących pamiętników Jasieńczyka p. t.: **„Dziesięć lat moskiewskiej niewoli“**.*

Pamiętniki te wyszły w r. 1866 staraniem Bolesławity (J. I. Kraszewskiego) i dzisiaj zwróciły na siebie uwagę nakładców angielskich, którzy wydali je w angielskim języku. Groza opisów wywarły one olbrzymie wrażenie.

Przypominamy, iż prenumeratorzy „Nowej Reformy“ **tak miejscowi, jak i zamiejscowi** nabywać mogą po zniżonych cenach dwa czasopisma, a mianowicie:

„Nowe Mody“

ilustrowany dwutygodnik, wychodzący we Lwowie, po **2 K 40** h kwartalnie, oraz:

„Śmigus“

dwutygodnik humorystyczny po **1 K 80** h kwartalnie.

Dla dogodności osób przebywających w kąpielach przyjmujemy od nich wyjątkowo podczas pory kąpielowej prenumeratę także tygodniowo, licząc z przesyłką pocztową 70 h na tydzień. Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 h.

Kronika.

Kraków, 28 czerwca.

Następny Numer „Nowej Reformy“ z powodu przypadającej jutro uroczystości śś. Piotra i Pawła wyjdzie dopiero w poniedziałek o zwykłej porze.

Dodatek powieściowy. Do dzisiejszego numeru dołącza się arkusz 3 powieści p. t. „Dziesięć lat niewoli moskiewskiej“.

W sprawie pomnika dla ś. p. ks. Tadeusza Chromeckiego, rektora księży Pijarów. Imię i zasługi ś. p. ks. Tadeusza Chromeckiego, rektora księży Pijarów w Krakowie, zbyt dobrze są znane całemu miastu i krajowi, a wymowne jego, pełne kapłańskiego namaszczenia słowa, tylokrotnie po różnych kościołach naszego miasta wygłaszane, zbyt świeżo tkwią nam w pamięci, aby je trzeba było tutaj przypominać.

Gdy więc nieubłagana śmierć przedwcześnie wydarła z grona żyjących tego niezmordowanego pracownika, tego wymownego kaznodzieję, tego kapelana lub członka czynnego licznych towarzystw patryotycznych, tego długoletniego współpracownika i w końcu prezesa Towarzystwa „Szkoły ludowej“, obowiązkiem jest społeczeństwa, dla którego ś. p. rektor Chromecki żył i pracował, uczcić jego zasługi skromnym pomnikiem, któryby pamięć tego kapłana, kaznodziei i obywatela przekazał późniejszym pokoleniom.

W tym celu zawiązał się w Krakowie komitet, złożony z bliższych świadków pracy ś. p. ks. Chromeckiego, i ten, odniósłszy się do właściwej władzy o pozwolenie na zbieranie składek, postanowił uzyskanym w ten sposób funduszem wznieść na cmentarzu krakowskim skromny pomnik ś. p. ks. Chromeckiemu.

Ufny w znaną ofiarność społeczeństwa, odzywa się niniejszem pismem komitet do licznych uczniów i wychowańców ś. p. ks. rektora Chromeckiego, do współpracowników na polu oświaty i odrodzenia narodu, nakoniec do pobożnej publiczności, która wymownych słów tego kaznodziei tylokrotnie z pożytkiem słuchała i uprasza o nadsyłanie choćby najskromniejszych datków na cel tego pomnika do rąk p. Przemysława Kotarskiego, dyrektora Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie, jako skarbnika komitetu.

W imieniu komitetu: *Żukowski Antoni*, profesor seminaryum nauczycielskiego. *Przemysław Kotarski*, skarbnik komitetu.

Szanowne redakcye dzienników krakowskich uprasza również komitet o łaskawe przyjmowanie ofiar, gdyby jakie na ten cel wpływały.

Wiadomości osobiste. Na walny zjazd delegatów Towarzystwa „Szkoły ludowej“ wyjechali dzisiaj do Lwowa z Krakowa: prezes dr Ernest Bandrowski i redaktor naszego pisma p. Michał Konopiński.

Amelia Bilińska, żona dyrektora poczty w Krakowie, zmarła wczoraj w 36 roku życia. Przed kilku jeszcze tygodniami cieszyła się najlepszem zdrowiem. Pogrzeb ś. p. Amelii odbędzie się jutro w sobotę o godz. 4 po południu z głównego gmachu pocztowego. P. dyrektorowi Maryanowi Bilińskiemu z powodu niespodziewanej śmierci ukochanej żony, zewsząd towarzyszy szczere współczucie. Na pogrzeb zmarłej przyjechał już z Wiednia gubernator Banku austro-węgierskiego dr Leon Biliński, brat bolejącego nad ciężką stratą męża, stryj osieroconych 4 dzieci.

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się dnia 1 lipca o godz. 6 wieczorem.

Zniżenie cen węgla. Komisya węgiowa znowu zniżyła ceny węgla, mianowicie od 1 lipca b. r. ceny węgla, sprzedawanego w składzie miejskim, będą następujące: w workach z dostawą do domu cetnar 36 centów, przy odbiorze najmniej 40 cetnarów bez worków cetnar po 34 centy, na miejscu w składzie cetnar po 32 ct. Dla towarzystw dobroczynnych przyznała komisya dla każdej z powyższych pozycyj zniżkę o 2 centy.

Program zjazdu abituryentów. Dziś przybywają do Krakowa abituryenci szkół średnich, aby przez oba dni świąt i w poniedziałek odbyć szereg zebrań. Program jest następujący: Dnia 29 czerwca o godz. 10 rano zaznajomienie się w parku Jordana; o godz. 3 po południu zebranie poufne w sali hotelu Kleina; o godz. 7 przedstawienie w teatrze „Kordyan“. Dnia 30 czerwca rano zwiedzanie Krakowa; po południu przechadzka na kopiec Kościuszki, skąd powrót z uwitym wieńcem pod pomnik Mickiewicza, gdzie o godz. $7^1/_2$ nastąpią dwa przemówienia (polskie i ruskie); teatr „Wesele“. W poniedziałek 1 lipca o godz. 9 rano zebranie poufne w hotelu Kleina; po południu wycieczka na Bielany.

Jeszcze sprawa okocimska. Akta w sprawie Antoniego Kędziora, jednego ze sprawców zamachu na p. Jana Götza w Okocimie, nadeszły już do Krakowa z najwyższego trybunału kasacyjnego w Wiedniu. Obecnie przekazano je sędziemu śledczemu, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń i przesłuchiwania świadków. Po ukończeniu dochodzeń akta odstąpione zostaną prokuratoryi państwa, która rozstrzygnie o dalszych krokach. Na wypadek uznania potrzeby nowej rozprawy karnej przeciw Kędziorowi, odbyłaby się ona dopiero we wrześniowej kadencyi sądów przysięgłych.

Krakowski oddział Towarzystwa ludoznawczego odbędzie 2 lipca o godzinie 6 wieczorem w sal 37 „Collegium novum“ posiedzenie naukowe, na którem p. Henryk Ułaszyn przedstawi swą rzecz: „Przegląd teoryj mitologicznych“.

Z uniwersytetu. Pp. Stanisław Bartman z Dąbrowy, Stanisław Gulkowski z Krakowa i Kazimierz Piasecki z Chyrowa otrzymali dziś w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

Stypendyum imienia książąt Czartoryskich. Na rok szkolny 1901—2 nadanem będzie stypendyum fryburskie w kwocie rocznej 1.200 franków, płatne w ratach miesięcznych. — O stypendyum to ubiegać się mogą uczniowie uniwersytetów krajowych, zamierzający studyować w uniwersytecie fryburskim w Szwajcaryi filologię lub nauki historyczne. Kandydaci mają wnieść podania, opatrzone dowodami dotychczasowych studyów (colloquia) najpóźniej do dnia 20 lipca b. r. na ręce p. B. Biskupskiego, kustosza muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie.

Wycieczka naukowa do Krakowa. Jutro rano przybywają osobnym pociągiem w liczbie 1000 osób uczestnicy wycieczki, urządzonej staraniem wydziału Towarzystwa Czytelni i wzajemnej pomocy funkcyonaryuszów kolejowych we Lwowie. Wydział tego Stowarzyszenia nastręcza członkom sposobność do zwiedzenia pamiątek historycznych, muzeów i zbiorów naszego miasta. Oprócz naukowej strony wycieczki pamiętano także o uprzyjemnieniu pobytu gościom lwowskim przez urządzenie w dniu 29 bm. zabawy ogrodowej w miejskim parku dra Jordana. Tutaj nastąpi fotograficzne zdjęcie uczestników wycieczki przed głównym pawilonem. Podczas zabaw przygrywać będzie orkiestra kolejowa ze Lwowa i krakowska „Harmonia“. Na dwu boiskach odbędą się tańce dorosłych i dzieci przy dźwiękach orkiestry lwowskiej.

Dnia 30 b. m. po południu zwiedzą Lwowiacy gremialnie kopiec Kościuszki, wieczorem zaś nastąpi odjazd do Lwowa. Spodziewać się należy, że publiczność miejscowa weźmie chętny i liczny udział w powitaniu i przyjęciu lwowskich gości i w zabawie ogrodowej w parku, gdzie nowością będą tańce pod gołem niebem. U wstępu do parku dra Jordana będą sprzedawać bilety panie ze Lwowa i z Krakowa, uczestnicy wycieczki mają z rodzinami za okazaniem programu do parku wstęp wolny.

Sokoli polscy w Pradze. Oddziały przybyłych z całego kraju „Sokołów“, dążących do Pragi na sokolski zjazd słowiański, zebrały się wczoraj po południu w gmachu tutejszego „Sokoła“, ażeby odbyć generalną próbę ćwiczeń, z któremi wystąpią na ogólnym popisie w Pradze. Próbę tych ćwiczeń wykonał zastęp 73 „Sokołów“. Polegały one na zręcznem władaniu lancami ułańskiemi, zakończonemi żelaznemi grotami i proporcami o barwach niebiesko-białych. Zastęp „Sokołów“ do ćwiczeń lancami potrzebuje większej przestrzeni, na której dopiero dokładnie widzieć można, jak ładny efekt one sprawiają. Oryginalne te ćwiczenia obmyślił naczelnik Ruciński. — Oprócz „Sokołów“, którzy wezmą udział w ćwiczeniach lancami, jedzie wielu takich, którzy w tym punkcie programu nie wystąpią, lecz w innych popisach i pochodach. — Odjazd „Sokołów“ na zlot sokoli do Pragi nastąpił wczoraj wieczorem o godzinie 10 wieczorem z dworca kolei żelaznej. Wyjazd przedstawiał się okazale, przeszło bowiem 300 „Sokołów“ weźmie udział w zjeździe, reprezentowane są gniazda całej Galicyi. W wycieczce bierze udział wiele pań. Przewodnictwo w czasie podróży oraz w Pradze objęli pp. dr Guńkiewicz i Juliusz Szczepański.

Rektorem politechniki lwowskiej na rok szkolny 1901/2 wybrano wczoraj po południu profesora elektrotechniki Dzieślewskiego.

Rauty. U marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego odbył się wczoraj we Lwowie z okazyi odsłonięcia pomnika Gołuchowskiego raut, z udziałem przeszło 600 osób. Przed gmachem sejmowym przygrywała muzyka. Na rancie śpiewali p. Myszuga i Bohussówna, poczem orkiestra pod kierunkiem Spetriny odegrała kilka utworów.

W pałacu hr. Gołuchowskich odbył się we środę wieczór raut z udziałem wielkiej liczby dygnitarzy kościelnych i świeckich.

Prześliczne karty ilustrowane, przedstawiające ilustracye Juliusza Kossaka, Augustynowicza, Tad. Popiela, Makarewicza i Batowskiego, wyszły nakładem księgarni Altenberga we Lwowie. Wkrótce wyjdzie nakładem ruchliwej tej firmy serya kart z ilustracyami z „Wnętrza“ Maeterlincka.

Z dyrekcyi poczt. Urząd pocztowy w Rudzie Kochawinie przenosi się z dniem 1 lipca b. r. na dworzec kolejowy Hnizdyczów-Kochawina.

Nowy Sącz, 27 czerwca. Dnia 25 b. m. odbyło się uroczyste założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod budynek szkolny w Januszowej, który własnym kosztem stawia miejscowe Koło Towarzystwa „Szkoły ludowej“. Poświęcenia dokonał przy licznym współudziale inteligencyi z Nowego Sącza i miejscowej ludności z Januszowej i przysiołków ks. Wł. Bojarski. Następnie delegat Towarzystwa, prof. Ludwik Małecki, odczytał akt poświęcenia, poczem w gorących słowach przemówił przewodniczący miejscowego Koła, dr Edward Zieliński, lekarz z Nowego Sącza, do ludności wiejskiej, podnosząc przedewszystkiem zasługi długoletniego prezesa, a obecnie delegata Towarzystwa, prof. Małeckiego, którego zabiegom i staraniom pożyteczne to dzieło zawdzięczać będzie swe powstanie. — Po rozdaniu upominków i obrazków dziatwie wiejskiej przez panie Towarzystwa, jakoteż po rozdzieleniu datków pieniężnych murarzom i robotnikom, zatrudnionym przy budowie, zakończono tę piękną uroczystość.

Powodzie. Z Wielopola piszą nam: Straszna klęska powodzi nawiedziła wsie położone nad rzeką Wielopolką i jej dopływami, a mianowicie wsie: Nawsie, Konice, Wielopole, Rzegocin, Brzeziny, Glinik, Mała, Broniszów, Niedźwiada, Łączki, Łopuchowa, Okonin i Chechły, aż pod Ropczyce. Nietylko bowiem rzeczki wskutek długotrwałych deszczów wystąpiły z brzegów, zalewając dnia 21 b. m. w tych wsiach wszelkie łąki i niziny, ale na domiar nieszczęścia, czego pierwszy wylew jeszcze nie zniszczył, tego dokonały dwa oberwania się chmur, połączone z gradem w dniach następnych 22 i 25 bm.

Klęskami temi zostały zniszczone plony na przestrzeni około 2000 hektarów — zboża, ziemniaki pokryte iłem tak, że zbierać co nie będzie, konicze zaś i siana, właśnie co pokoszone, poszły z wodą. Szkody obliczają na parękroć stotysięcy złr.

Skawina 27 czerwca. W dniach 21 i 24 bm. właściciele gruntów, położonych nad rzeką Skawinką, dotknięci zostali straszną klęską powodzi. Na pozór spokojna rzeka, wezbrawszy nagle, zalała swemi falami cały dobytek niejednego gospodarza. Ileż nadziei, ile znoju, przykryły gwałtowne jej nurty. Najwięcej ucierpiały miejscowości Skawina i Samborek. W Samborku, prawie corocznie nawiedzanym powodzią, ucierpiały najwięcej grunta obszaru dworskiego, tj. kameralne. Biedny dzierżawca tego folwarku nie będzie miał nawet chleba. Spodziewać się należy, że rząd poczyni dzierżawcy jak najdalej idące ulgi.

Melsztyn nad Dunajcem, 25 czerwca. Okolice koło Zakliczyna po obu stronach Dunajca zostały zalane. Przejazd pod Melsztynem gościńcem rządowym był niemożliwy. Woda z Dunajca wzniosła się do niebywałej wysokości, znacząc swój poziom na skałach zamku Melsztyna. Głównie dotknięci dzierżawcy Charzewic, Domosławic i Wesołowa.

Na drodze rządowej pod Melsztynem zasypano i skasowano mostek. Brak jedynego odpływu wody podczas wylewów Dunajca sprawił, że woda ujęta w półkole wału z drogi prowadzącej do wielkiego mostu drewnianego na Dunajcu tam się wstrzymała, piętrząc się nadzwyczaj wysoko i odbijała na brzeg przeciwny, rozlewając się po polach Wesołowa. Powodem skasowania mostu od niepamiętnych lat tam utrzymywanego, mogła być tylko chęć oszczędzenia kosztów utrzymania, albo zabezpieczenia kolejki, za mostem umieszczonej, do przewożenia łamanych kamieni na galary, choć i tak woda ją uszkodziła. Z pól pagórkowatych spłukało ziemiopłody, a widnieją smugi szerokie odkrytej ziemi.

Dom zdrowia dla młodzieży w Zakopanem. Z Zakopanego piszą nam:

Istniejące od roku i bardzo pomyślnie rozwijające się „Towarzystwo bratniej pomocy uczącej się młodzieży polskiej w Zakopanem“, postanowiło zgodnie z brzmieniem swego statutu, rozszerzyć swą zbawienną działalność w tym kierunku, aby wznieść w Zakopanem własny dom zdrowia dla młodzieży szkół średnich i wyższych z całej Polski.

Przewodnia myśl tego ze wszech miar na poparcie całego ogółu polskiego zasługującego przedsięwzięcia leży w tem, aby niezamożni uczniowie szkół średnich i wyższych z całej Polski, którzy potrzebują kuracyi klimatycznej w Zakopanem, znaleść mogli w tym domu zdrowia bezpłatne utrzymanie wraz z opieką lekarską. Kto wie, jak wielkie spustoszenie szerzy u nas gruźlica, ile wyrywa ofiar z szeregów młodzieży szkolnej znajdującej się w złych warunkach materyalnych, pojmie doniosłość sprawy i zrozumie, że inicyatywa w tym kierunku jest jednym z najważniejszych obowiązków społeczeństwa.

Zakopańskie „Towarzystwo bratniej pomocy młodzieży“, które od roku wspiera swemi niezasobnemi funduszami chorą młodzież i już licznemu zastępowi cierpiących młodych ludzi przyszło ze skuteczną pomocą, ułatwiając pobyt i kuracyę w Zakopanem, miało sposobność w pierwszym rzędzie odczuć tę wielką potrzebę. Na setki zgłaszających się chorych, zaledwo kilkudziesięciu doznać mogło od Towarzystwa pomocy, która w pierwszym roku pochłonęła kwotę z górą 2000 koron.

Tym względem powodowany prezes młodego Towarzystwa dr Józef Żychoń, którego pełnym ofiarności i oddania zabiegom Towarzystwo bratniej pomocy swój rozwój zawdzięcza, pragnąc doniosłe przedsięwzięcie rozszerzyć, zaprosił do współdziałania całe grono lekarzy zakopańskich i wpływowych tamtejszych osobistości i zawiązał komitet, który postanowił zająć się zebraniem potrzebnej na budowę domu zdrowia sumy pieniężnej. Komitet ten, do którego wchodzą pp.: Zygmunt Chojecki, dr Chramiec, dr Chwistek, dr Dłuski, dr Florkiewicz, dr Gaik, dr Gawlik, dr Grabowicz, dr Hawranek, dr Janiszewski, dr Majewicz, dr Tyszkiewicz, dr Wojczyński, dr Żychoń i T. Piątkiewicz, prezes stacyi klimatycznej, rozesłał w tych dniach do wpływowych osobistości w kraju odezwy, wyjaśniające wzniosły cel podjętej inicyatywy i odwołujące się do publicznej ofiarności.

Sprawa zbyt jest ważną, zbyt humanitarną, aby nie miała znaleść najszerszego oddźwięku i poparcia w całem społeczeństwie. To też podając tę inicyatywę do wiadomości, niewątpimy, że znajdą się u nas ludzie ofiarni, którzy pospieszą skwapliwie z pomocą szlachetnemu dziełu. Na cel powyższy odbywać się będą w bieżącym sezonie w Zakopanem festyny i zabawy, które przysporzyć winny znaczny fundusz Towarzystwu, składki również popłynąć winny obficie, a przy chętnem i ofiarnem poparciu polskiego społeczeństwa, którego snadnie spodziewać się należy, w niedalekiej przyszłości stanie w Zakopanem „Dom zdrowia dla młodzieży“, jako chlubny objaw dobrze zrozumianej społecznej filantropii.

Kronika poznańska. Przed sądem karnym w Poznaniu toczył się ponownie proces przeciw byłemu odpowiedzialnemu redaktorowi „Pracy“, p. Siemiątkowskiemu, za rzekomą obrazę, której się prokuratorya dopatrzyła w artykule, poświęconym uwięzieniu p. Janiny Omańkowskiej za prywatne uczenie dzieci języka polskiego. W pierwszym procesie skazany został p. Siemiątkowski na $1^1/_2$ roku więzienia. Sąd rzeszy wyrok skasował i sprawę do ponownego rozpatrzenia przekazał sądowi, który p. Siemiątkowskiego skazał za inkryminowany artykuł na 8 miesięcy więzienia. Na wniosek prokuratora zatrzymano go zaraz w więzieniu.

Gimnazyaści polscy w Toruniu, zawikłani w proces o tajne stowarzyszenie, otrzymali w środę uwiadomienie — jak donosi „Gazeta Toruńska“ — że śledztwo już ukończono i akta oddano prokuratoryi. Teraz dopiero prokurator namyśli się, czy i przeciw komu wnieść akt oskarżenia, a gdyby się na to zdecydował, wtenczas Izba karna rozstrzygnie, czy oskarżeni są dostatecznie podejrzani, że należeli do tajnego towarzystwa i czy należy otworzyć postępowanie główne.

Proces Kazimierza Chrzanowskiego przeciw „Dziennikowi Poznańskiemu“, „Wielkopolaninowi“ i „Goncowi Wielkopolskiemu“, oraz przeciwko trzem członkom rodziny Chrzanowskich za ogłoszenie znanego oświadczenia z powodu sprzedaży Katarzynowa, został na wniosek reprezentanta prawnego p. K. Chrzanowskiego cofnięty, a oskarżeni, pp. Chrzanowscy, złożyli następujące w „Dzienniku Poznańskim“ ogłoszenie:

„Zważywszy, że p. Kazimierz Chrzanowski zaprzysiągł w procesie przeciw redaktorowi Maćkowskiemu przed Izbą karną w Inowrocławiu, iż przy sprzedaży Katarzynowa p. Wockenfussowi, nie wiedział, iż tenże Katarzynowo dla komisyi kolonizacyjnej nabywa: oświadczamy niniejszem, iż deklaracya nasza, zamieszczona w pismach publicznych roku zeszłego, straciła faktyczną podstawę i cofamy niniejszem wnioski, wysnute z powyższego faktu.

Rodzina *Chrzanowskich*,
zamieszkała w Wielkiem Księstwie Poznańskiem.“

A redaktorowie dzienników, współoskarżeni w tym procesie?

Anarchistę miano schwytać w suterenach jednego z teatrów w Paryżu, gdy chciał wzniecić pożar. Prefektura policyi zaprzecza atoli tej wiadomości.

Pożar zniszczył miejscowość Tapolczawfö na Węgrzech, w komitacie weszprimskim. Ofiarą katastrofy padło trzech ludzi; zginęła również znaczna liczba koni i bydła.

Dżuma. Jak donosi „Correspondencia“, zachorowało w Oporto dwanaście osób na dżumę, a cztery zmarły.

Mianowania. Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało poborcami poddatkowymi w IX klasie rangi: oficyała podatkowego Juliusza Mozera, tudzież kontrolorów podatkowych: Seweryna Paszkiewicza, Stefana Krukiewicza, Leona Scherffa i Feliksa Rodkiewicza; dalej kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi oficyałów podatkowych: Stefana Witkowskiego, Filipa Rakowskiego, Józefa Knapczyka, Eugeniusza Nowakowskiego, Jakóba Tutaja i Jakóba Kluzka; następnie oficyałami podatkowymi w X klasie rangi adjunktów podatkowych: Jana Miszkiewicza, Andrzeja Rudnickiego, Władysława Ryukala, Jana Matkowskiego, Jana Poźniaka, Jana Skocznia, Ludwika Frantza, Apolinarego Zahaczewskiego, Gustawa Gleisnera i Aleksandra Warywodę; wreszcie adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi praktykantów podatkowych: Jarosława Wolańskiego, Józefa Trybulca, Włodzimierza Kozubskiego, ukwalifikowanego komendanta posterunku, tytularnego wachmistrza żandarmeryi Michała Jaworskiego; praktykantów podatkowych: Eugeniusza Kalenuika, Stanisława Niemtusa, Kazimierza Kronenberga, Fryderyka Mialowicka, Wiktora Powroźnickiego i Juliusza Knoblocha.

Odznaczenie. Minister wyznań i oświaty nadał Franciszkowi Zającowi, nauczycielowi kierującemu 6-klasowej szkoły ludowej męskiej w Wadowicach, w uznaniu jego długoletniej pracy, tytuł dyrektora.

Korespondencya redakcyi.

Pan X. w Zurychu: Wychodzące w Zakopanem pismo posiada miano „Przegląd Zakopiański“. Jest tygodnikiem.

Repertuar Teatru miejskiego.

Sobota: „Kordyan“.
Niedziela: „Wesele“.

Z kalendarza. W sobotę 29 czerwca: Piotra i Pawła apostołów; w niedzielę 30 czerwca: Emilii m. i Lucyny p.; w poniedziałek 1 lipca: Teobalda op. wyzn.

Wschód słońca dnia 29 czerwca o godzinie 3 minut 35, zachód o godzinie 7 minut 51; długość dnia godzin 16 minut 16.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 26 czerwca pogodnie. Termometr doszedł od + 12·2 C. do + 24·3 C. Barometr powoli opada.

Dnia 28 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru był 747·7, termometru + 15·4 C.

Wiatr zachodnio-północny.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Zenon Parvi. Dwa utwory na scenę: „Marsz, marsz, Dąbrowski“ i „Hanusia Krożańska“** wyszły drukiem, nakładem księgarni D. E. Friedleina w Krakowie. Na razie zaznaczamy tylko pojawienie się tej książki, odkładając na później obszerniejszą ocenę.

— **„Miesięcznik Towarzystwa Szkoły ludowej“** zaczął wychodzić w Krakowie, jako organ zarządu głównego. Miesięcznik ten omawiać będzie sprawy tyczące się organizacyi i administracyi Towarzystwa, obok nich zaś wszystkie pokrewne sprawy, odnoszące się do „Szkoły ludowej“.

Nr 1 tego czasopisma ukazał się już i jest dobrą bardzo zapowiedzią na przyszłość. W artykule wstępnym odzywa się redakcya do przyszłych „Współpracowników“, dalej idzie „Nasz program“, petycya o szkołę bialską, komunikaty z „Zarządu głównego“, „Z ruchu Kół“ i t. p.

„Wszystkie zarządy Kół — pisze na końcu redakcya — niemniej pojedyncze osoby, działające na polu oświaty ludowej, upraszamy o nadsyłanie nam wiadomości oraz opisów ważniejszych faktów z tej dziedziny, jak obchodów, uroczystości, zabaw ludowych, odczytów, bacząc więcej na ich skutki niż zewnętrzną ich formę, więcej na ich moralny wpływ na lud, niż ich zewnętrzne powodzenie. Pożądane będą wiadomości o stanie oświatowym pewnych okolic, o środkach, jakichby użyć należało, by stan taki polepszyć.

„Prosimy też wszystkich członków zarządów Kół i ludzi nam życzliwych o materyalne popieranie „Miesięcznika“ przez jednanie przedpłacicieli, byśmy, nie oglądając się na obcą pomoc, nawet na kasę zarządu głównego „T. S. L.“, mogli stać o własnych siłach i tem skuteczniejsze usługi oddawać mogli naszej sprawie, by „Miesięcznik“ rozwijając systematycznie swój program, mógł stać się podstawą do przyszłych wydawnictw ludowych „T. S. L.“, jakich nam pilno i bardzo potrzeba“.

Przedpłata wynosi 2 korony rocznie. Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Studencka, l. 2 parter.

— **„Poradnika językowego“**, doskonale redagowanego miesięcznika, wychodzącego w Krakowie, opuścił prasę Nr 7 (za lipiec). Z obfitej treści, na ten zeszyt się składającej, wymienić należy krótkie rozprawki w formie polemik, pisane przez prof. J. Dobrowolskiego, dra Leona Mańkowskiego i Stefana

Żeromskiego, w sprawie, czy taki a taki zwrot językowy jest zgodny z duchem języka polskiego, czy też zaliczyć go należy do rusycyzmów czy germanizmów. W rubryce: wyrazy obce, redakcya przytacza w dalszym ciągu kilkadziesiąt wyrazów obcych, bardzo używanych przez dziennikarstwo, a bardzo łatwo dających się zastąpić wyrazami swojskiemi.

Następny numer „Poradnika językowego“ wyjdzie dopiero w październiku. — Adres redaktora podczas wakacyj: Prof. Roman Zawiliński, Witów, poczta Czarny Dunajec.

— **Album widoków Kamieńca Podolskiego.** W szeregu albumów z widokami miast polskich z pod zaboru rosyjskiego, jak n. p. Warszawa, Wilno, Kijów, Częstochowa itd., bardzo ładnie przedstawia się album Kamieńca Podolskiego — miasta słynnego w dziejach naszej ojczyzny, jako twierdzy na kresach przeciw zapędom tureczczyzny. Album to, wydane w Kijowie, nakładem wydawnictwa M. Greima, składa się z 24 widoków, reprodukowanych „światłodrukiem“ na kartonikach, które tworzą ładną zgrabnego formatu książeczkę. W albumie tym widzimy między innemi: Kamieniec z lotu ptaka, Stary most, Nowy most, Twierdzę, „Bramę polską“, „Bramę Batorego“, „Karawanseraj“, Zamek turecki, Wejście do katedry katolickiej, luterski kościół, oraz wiele innych widoków. Album to powinno być miłą pamiątką dla Polaków, tak dla tych, którzy znają Kamieniec, jak i dla tych, którym obcy jest ten gród historyczny. — W Krakowie główny skład albumów Kamieńca Podolskiego ma handel przyborów piśmiennych i galanteryjnych St. Karlińskiego w Sukiennicach.

Ostatnie wiadomości.

— Senat francuski zlikwidował wreszcie sprawę nieudałego zamachu z 22 lutego 1899 r., skazawszy jako trybunał stanu hr. Lur-Saluces'a na pięcioletnie wygnanie z kraju. — Cały proces minął bez wrażenia, a tylko skutkiem sprzeczki, która wybuchła podczas onegdajszego posiedzenia trybunału stanu, odbył się wczoraj pojedynek na pistolety pomiędzy senatorami Sucoin i Le Prevost. Obaj wyszli z pojedynku bez szwanku.

Tymczasem hr. Lur-Saluces wyjechał już do Brukseli, gdzie będzie miał dosyć czasu do rozmyślania, że zamach stanu nawet przeciwko republice jest karygodny, a co gorsza, przynajmniej w Paryżu, wielce śmieszny, gdy go podejmuje operetkowy bohater.

Z powodu przybycia do portu Algieru eskadry francuskiej pod wodzą admirała Maigreta mer algierski Max Régis zaprosił korpus oficerów na ucztę imieniem miasta. Admirał odmówił, a Régis posłał do Paryża telegraficzne zażalenie.

Sejm.

(Sprawozdanie telefoniczne „Nowej Reformy“).

Lwów, 28 czerwca.

Wśród słabego kompletu rozpoczęło się dziś posiedzenie o godzinie 10 minut 40. Po odczytaniu petycyj, członek Wydziału kraj. Dąmbski przedkłada projekt ustawy, nadający charakter szpitala powszechnego szpitalowi w Krośnie. — Projekt odesłano do komisyi sanitarnej.

Jaworski Zygmunt uzasadnia swój wniosek: Sejm wzywa rząd, aby jak najrychlej wprowadził w urzędach poczty, telegrafu, kolei państwowych i żandarmeryi język polski jako urzędowy w służbie wewnętrznej, a tem samem zastosował się do postanowienia cesarskiego z dnia 4 czerwca 1869. Wniosek odesłano do komisyi prawniczej.

Okuniewski uzasadnia wniosek w sprawie spekulacyj gruntowych. W motywach podnosi, że reforma procesu cywilnego z szybkiem postępowaniem przy egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości wywołała w praktyce objawy, które są wprost zabójczemi dla gospodarstw wiejskich.

Prawie przy każdym sądzie powiatowym Galicyi wschodniej potworzyły się szajki spekulantów, którzy, przeglądnąwszy dokładnie księgi gruntowe w sądzie, szukają gospodarstw, które jeszcze fizycznie w tabuli nie są podzielone i różnemi podmowami zakładają sieci na tych nie podzielonych współwłaścicieli albo i współspadkobierców, jeszcze nie zaintabulowanych, by im sprzedali swoje udziały we współwłasności lub w spadku.

Wobec ogólnego ubóstwa ludu i wobec nieszczęsnej manii procesowej, udaje się tym spekulantom prawie zawsze wyzyskać ubóstwo, ciemnotę albo nieporozumienia rodzinne i nabyć jednę albo więcej nie wydzielonych części gospodarstwa często za $^1/_{10}$ wartości. — Szajki tych spekulantów dzielą czasem cały powiat wedle wsi na rejony operacyjne, tak, by jeden spekulant nie robił drugiemu konkurencyi i wtedy każdy bez przeszkody operuje w swoim rejonie.

Nabywszy taką niepodzielną część gospodarstwa, spekulant taki, poparty wszelkiemi formalnemi dokumentami i „zaufaniem do ksiąg gruntowych“, wnosi pozew do sądu o zniesienie współwłasności gospodarstwa przez publiczną licytacyę, co przy szybkości postępowania [illegible]aźniejszego procesu i egzekucyi może być łatwo uskutecznionem do kilku miesięcy i wszystkie dzieci zamożnego, najporządniejszego gospodarza mogą zostać wprost na ulicę wyrzucone. I najżyczliwszy dla włościaństwa sędzia jest przy obecnym stanie postanowień ustawowych wprost bezsilnym.

Dlatego mówca zgłasza wniosek:

„Wzywa się rząd, aby jak najrychlej przedłożył Radzie Państwa nowelę do ustawy o lichwie, wedle której podobne spekulacye gruntami byłyby karane jako niedozwolona lichwa“.

Wniosek odesłano do komisyi prawniczej.

Czajkowski uzasadnia swój wniosek o wezwanie rządu, aby wydał zarządzenia z powodu nieuzasadnionego t. zw. oceniania sądowego przy wymiarach przez władze skarbowe należytości spadkowej; aby polecił władzom skarbowym w niektórych zakwestyonowanych wypadkach nie uniemożliwiać ukończenia pertraktacyi spadkowej i wydania dekretu dziedzictwa. Wniosek odesłano do komisyi podatkowej.

Stojałowski uzasadnia wniosek swój w sprawie zmiany statutu kraj. i sejmowej ordynacyi wyborczej. Mówca powołuje się na to, co powiedział na pierwszej sesyi pierwszego Sejmu galicyjskiego w r. 1861 poseł Smarzewski, jako sprawozdawca komisyi sprawdzającej wybory; że „zaletą każdej ustawy jest, aby co do treści była sprawiedliwą i do celu prowadzącą, a co do formy, aby była jasną i niedwuznaczną i dała się w każdym wypadku zastosować. Co do formy, trudno ustawie wyborczej te zalety przyznać, ponieważ przy bliższem w niej rozpatrzeniu się jest bardzo wiele niedokładności, bardzo wiele dwuznaczności, które wymagają wyjaśnienia.“ Mówca podnosi, że już tedy przed 40 laty wypowiedziano zdanie o potrzebie reformy wyborczej; czas więc teraz najwyższy to wykonać. Wniosek przedłożony jest bardzo skromny, tak skromny, że go się mowca wstydzi; będzie to przecież pierwszy etap w sprawie rozszerzenia prawa wyborczego dla ludu. Jestto droga nie rezolucyi, lecz ewolucyi, droga legalna. Stojałowski omawia następnie poszczególne projektowane przez siebie zmiany, prawybory, komisye wyborcze i nadużycia starostów.

Szczegółowe wnioski Stojałowskiego dotyczą zmian §§ 3, 13, 27, 28, 29, 30, 31, 32 i 34. Ważniejsze zmiany są następujące:

W § 13: Z uprawnionych do wyboru rady gminnej, którzy są wyborcami w klasie wielkich właścicieli gruntowych, lub w miastach, oraz zamieszkali na obszarach dworskich do gminy niewcielonych, nie są prawyborcami w gminie. Wraz z wyborcami z tytułu opłaty podatków, głosują z równem prawem, jako wyborcy i ci, którzy bez względu na opłatę podatków, uprawnieni są do wybierania rady gminnej w moc ordynacyi wyborczej dla gmin z dnia 12 sierpnia 1866, jeżeli nie są wyłączeni od prawa wybierania na mocy ustawy kraj. z dnia 13 stycznia 1869.

W § 28: Dzień, godzina i miejsce do przeprowadzenia prawyborów ogłoszone być mają w każdej gminie plakatami.

W § 30: Jeżeli komisya wyborcza jednogłośnie prawidłowość i legalność wyboru wyborców stwierdzi i podpisze akt przeprowadzonego wyboru, winna władza polityczna powiatowa wpisać wybranych do listy wyborców całego politycznego powiatu.

Jeżeli komisya nielegalność przeprowadzenia wyboru wytknie, lub dwu z jej członków uzasadniony przeciw prawyborom zarzut podniesie, winien naczelnik powiatu natychmiast nowy wybór z wyszczególnieniem powodów zarządzić.

W § 34: Komisarzowi cesarskiemu nie wolno przy akcie wyborczym rozwijać siły zbrojnej, ani jej do otoczenia lub zamykania czy to lokalu wyborczego, czy miejsca wyboru używać. W wypadkach nadzwyczajnych komisarz tylko za przyzwoleniem jednogłośnem komisyi wyborczej może użyć wojska, czy żandarmeryi lub policyi.

Wniosek Stojałowskiego odesłano do komisyi prawniczej.

Owacya dla marszałka.

A. Jaworski prosi o zawieszenie posiedzenia na pół godziny.

Marszałek zarządza przerwę.

Posłowie udają się do sali Unii lubelskiej i otaczają kołem marszałka.

Ks. kardynał Puzyna odczytuje adres, streszczający się w następujących zwrotach:

W chwili, gdy kończy się sześciolecie Sejmu, rzucamy okiem wstecz i wyrażamy Ci uczucia wdzięczności za kierowanie obradami Sejmu, dzielne dzierżenie laski marszałkowskiej i świadome celu sterowanie samorządem. Sejm i kraj podziwiają wytrwałość Twoją, sprężystość i przytomność umysłu. Wzniosłeś się ponad różnice zapatrywań i z bezstronnością a powagą przewodniczyłeś Sejmowi. Stąd obfite powstały owoce pracy, stąd spokój panował w obradach, działając kojąco na sprzeczności. Świeciłeś w pracy przykładem, a stąd znowu bogata w owoce działalność Wydziału krajowego, liczne projekty ustaw, o ile leżały w zakresie Wydziału.

Nie chcemy zwyczajnego wyrażać Tobie podziękowania słowami — chcemy je utrwalić w adresie, który racz od nas przyjąć nietylko jako wyraz wdzięczności za dokonaną już pracę, ale w połączeniu z życzeniem, byś i nadal kierował i wytrwał w kierowaniu sprawami kraju.

Ks. kardynał Puzyna wręczył marszałkowi ozdobny adres w tece z herbami kraju i rodu Badenich.

Marszałek wzruszony ze łzami w oczach podziękował za tę owacyę, podnosząc, że ojciec wdrożył go do pracy, a brat Kazimierz zawsze go w niej popierał. — Zapewnił posłów, że dozgonną dla nich zachowa wdzięczność.

Zamknięcie posiedzenia. — Wnioski i interpelacye.

O godzinie $1^1/_2$ marszałek otwiera posiedzenie, poczem zgłaszają się do głosu pp. Ap. Jaworski i Bernadzikowski.

Ap. Jaworski stawia wniosek o zamknięcie posiedzenia z powodu owacyi dla marszałka.

Bernadzikowski zrzeka się głosu, oświadczając, że miał podobny, jak Jaworski, postawić wniosek.

Marszałek zamyka posiedzenie i zarządza odczytanie następujących interpelacyj i wniosków:

Małachowski, Rotter i Bernadzikowski stawiają następujący wniosek: Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby po zasięgnięciu opinii Rady szkolnej krajowej opracował i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi projekt ustawy o regulacyi płac nauczycielskich, na następujących zasadach:

1) Każdy nauczyciel po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego nabywa prawa do poboru płacy stałego nauczyciela.

2) Bez względu na miejscowość każdy nauczyciel z egzaminem kwalifikacyjnym otrzymuje jednakową pierwszą płacę, która się stopniowo podnosi według 3 rang, po każdych 10 latach nienagannej służby. Dodatki pięcioletnie pozostaną niezmienione i mogą być zatrzymane dopiero na podstawie wyroku dyscyplinarnego.

3) Nauczyciele, posiadający egzamin kwalifikacyjny, pobierają dodatki aktywalne, stopniowane wedle klas miejscowości i o ile możności zastosowane do normy trzech najniższych rang urzędników państwowych.

Romanowicz zgłasza następujący wniosek: Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową opracował i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi projekt ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem z nauczycielami.

Sredniawski interpeluje w sprawie kolei Podgórze-Myślenice-Lubień.

Szwed interpeluje w sprawie zniżenia cen soli i w sprawie regulacyi rzeki Soły.

Kramarczyk interpeluje rząd w sprawie obwałowania Wisły w powiecie bialskim, tudzież w sprawie udzielania włóczęgom wsparć przez magistraty miast i ściąganie ich od gmin przynależności.

Górka wnosi interpelacyę w sprawie katastru nierogacizny w powiatach, graniczących z Rosyą.

Bernadzikowski w sprawie zniesienia opłat ze strony gmin za sprawdzanie list popisowych.

Okuniewski w sprawie obsadzania posad nauczycielskich Polakami i wprowadzenie języka polskiego do szkół w gminach ruskich.

Krempa w sprawie pomnożenia geometrów ewidencyjnych i w sprawie wynagrodzenia gmin za poruczony zakres działania.

Kulczycki w sprawie szkód poniesionych przez Bohorodczany skutkiem spławu drzewa na Bystrzycy,

Następne posiedzenie w poniedziałek d. 1 lipca o g. 10 rano. Na porządku dziennym wnioski Małachowskiego, Rottera i Bernadzikowskiego, dalej wniosek Romanowicza i wnioski spadłe z dzisiejszego porządku dziennego.

Lwów, 28 czerwca. Koło Sejmowe polskie, które się miało zebrać dzisiaj, zbierze się dopiero w poniedziałek.

Lwów, 28 czerwca. W kuluarach Sejmu pojawiła się tu dzisiaj deputacya Rad powiatowych z Jasła, Ropczyc i Pilzna, złożona z pp.: Bujnowskiego, Steinhausa, Pawłowskiego i Puzy w sprawie budowy kolei Jasło-Dębica i Jasło-Konieczna.

† Ferdynand Weigel.

W chwili zamknięcia numeru otrzymujemy ze Lwowa następujący telegram:

Lwów, 28 czerwca. **O godzinie $5^1/_2$ po południu krakowski poseł na Sejm i do Rady państwa, były prezydent miasta Krakowa, dr Ferdynand Weigel, zakończył życie.**

U łoża ś. p. Weigla w chwili zgonu była jego rodzina. Także syn zmarłego przybył z Zakopanego.

Zwłoki przewiezione będą do Krakowa.

Z gmachu sejmowego wywieszono czarną chorągiew.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „N. Reformy“.

Lwów, 28 czerwca. Stan zdrowia posła Ferdynanda Weigla jest beznadziejny. U łoża chorego czuwa jego żona i kuzyn komisarz Kowarzyk.

P. Helena Modrzejewska przybyła do Lwowa.

Lwów, 28 czerwca. Rozpoczął się tu zjazd marszałków Rad powiatowych, którzy uchwalili urządzić owacyę marszałkowi krajowemu, hr. St. Badeniemu, w dniu 7 lipca b. r., jako w dzień ukończenia 6-lecia działalności jego na tem stanowisku. Uchwalono także wypracować memoryał w sprawie sanacyi podatkowej.

Lwów, 28 czerwca. Poseł sejmowy czeski Wacław Skarda przysłał na ręce marszałka krajowego depeszę z gratulacyami z powodu odsłonięcia we Lwowie pomnika Agenora Gołuchowskiego.

Mysłowice, 28 czerwca. Na inż. Grobieńskiego dokonano w Dąbrowie górniczej napadu morderczego. Inż. Grobieński jest ciężko ranny.

Posady dla techników.

Lwów, 28 czerwca. Wczoraj po południu odbyło się kilkugodzinne posiedzenie sejmowej komisyi wodnej, na którem referent pos. Kozłowski przedstawił sprawozdanie o przedłożeniu rządowem w sprawie regulacyi rzek.

Uchwalono rezolucyę z wezwaniem do rządu, by przyspieszył przygotowanie sił technicznych przy pomocy stypendyów dla uczniów technicznych, jakoteż i inżynierów. Rezolucya domaga się dalej, by utworzono wydział budowli wodnych przy szkole politechnicznej we Lwowie.

Na wniosek posła Wodzickiego uchwalono wezwać rząd, by równocześnie z regulacyą rzek przeprowadził regulacyę i górnych biegów przy źródłach i wogóle zabudowanie potoków górskich. Uchwalono również rezolucyę, wzywającą rząd, żeby dla wykonania robót powiększył wydatnie personal techniczny, oraz żeby namiestnika upoważniono do nominacyj technicznych urzędników bez względu na stopnie i do przyjmowania inżynierów na podstawie kontraktu.

Uchwalono też wezwanie do rządu, by rozszył gmach i całą organizacyę politechniki z powodu wzmagającej się ilości studentów, która to liczba z powodu zamierzonych robót regulacyjnych jeszcze bardziej się powiększy.

Wiedeń, 28 czerwca. Dzisiejsza „Wiener Ztg“ ogłasza sankcyonowany budżet wspólny, ucawalony przez delegacye, tudzież prowizoryum budżetowe na drugie półrocze.

Wiedeń, 28 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu niższoaustryackiego poseł Kolisko postawił wniosek o zaprowadzenie języka niemieckiego we wszystkich szkołach ludowych Niższej Austryi jako obowiązkowego.

Frankfurt, 28 czerwca. Do tutejszej „Frankfurter Ztg“ z Konstantynopola donoszą: Sekretarz ambasady rosyjskiej Czerbackij, powrócił z Krety, dokąd jeździł, aby wręczyć własnoręczne pismo cara Mikołaja. W piśmie tem — jak z dobrze poinformowanych źródeł zapewniają — car apelował do przyjaźni, łączącej go z księciem i udzielił mu rady, aby w interesie rozwoju Krety poddał się uchwałom mocarstw. — Car zapewniał księcia o swej wdzięczności i że nigdy nie zapomni oddanych mu usług. W odpowiedzi przedstawił książę trudne swe położenie i zapewnił, iż — o ile to będzie w jego mocy — zastosuje się do rad, udzielonych mu przez cara.

Londyn, 28 czerwca. Z powodu wyniku wyboru do Izby Gmin w Stradfordzie, gdzie wielką większością przeszedł kandydat unionistów (liberałów sprzyjających rządowi), prasa konserwatywna wyraża wielkie zadowolenie podnosząc, że znów znaczny odłam ludności angielskiej wykazał, jak zapatruje się na politykę obecnego gabinetu i na wojnę w Afryce południowej.

„Standard“ pisząc o tym wyborze, twierdzi, że nie może być mowy o zawarciu pokoju, dopóki Boerowie nie zostaną ostatecznie zwalczeni i dopóki terytorya obu republik nie zostaną do posiadłości angielskich przyłączone.

Bukareszt, 28 czerwca. Wczoraj otwartą została nadzwyczajna sesya parlamentu. Prezydent gabinetu, Sturdza, odczytał orędzie królewskie, które zaznacza, że parlament zwołany został w tym celu, aby uregulować kilka spraw, dotyczących finansowej sytuacyi kraju, zmienić ustawę szkolną i zawotować traktat z Austro-Węgrami o wydawaniu przestępców.

Sofia, 28 czerwca. W grudniu b. r. uda się ks. Ferdynad na czele deputacyi, w której skład wejdą: prezydent ministrów oraz prezydent Sobrania, do Petersburga, aby zaprosić cara Mikołaja na odsłonięcie pomnika cara Aleksandra II „oswobodziciela“ Bułgaryi. Odsłonięcie to odbyć się ma w r. 1903 w Sofii.

Zjazd Sokołów w Pradze.

Praga, 28. czerwca. Miasto bogato udekorowany. Flagi, zieleń. Z domów zwieszają się dywany. Przeważają barwy czerwono-białe. Są także słowiańskie trójkolorowe.

Dotąd przybyło 12.000 Sokołów, do jutra będzie ich 15.000. Zjeżdżają się ze wszystkich stron.

Wczoraj przybyli gimnastycy francuscy. Prowadzi ich mer Arras de Flandre. Na dworcu odbyło się gorące ich powitanie. Przybyła w komplecie Rada miasta Pragi, sokoli prascy, kilka tysięcy osób.

Dr. Nowotny, sekretarz związku czeskiego „Sokół“, powitał ich na dworcu, gdy pociąg stanął i gdy ze wszystkich stron zabrzmiały okrzyki. „Co ja mam wam tu mówić“, rzekł, „gdy te tysiące przemawiają“. Zabrzmiała potem pieśń „Hej Slovane“ i „Kde domov mój“.

Francuzi wsiadłszy w dorożki wśród okrzyków „slawa“ i „na zdar“! tysięcy publiczności odjechali do swych w mieście kwater. Dzisiaj o godzinie 10 rano odbyło się na dworcu powitanie sokołów polskich. Przybyło ich kilkuset pod wodzą prezesa związku sokoła polskiego dra Fiszera. Wczoraj przybyło około 100 sokołów z Wielkiego Ks. Poznańskiego i Śląska pruskiego.

W Pilznie i w Pardubicach zgotowano na dworcach Polakom entuzyastyczne przyjęcie i powitanie.

W Pradze powitał Polaków prezes związku sokoła czeskiego Schreiner i syn b. burmistrza praskiego Czerny. Stawiły się także towarzystwa polskie zamieszkałe w Pradze. Komitet pań czeskich wręczył polskim paniom kwiaty. Polacy uszykowali się następnie w czwórkach i witani przez całą drogę okrzykami tłumów, udali się do swoich kwater.

Praga, 28 czerwca. W uzupełnieniu szczegółów powitania gości francuskich należy zaznaczyć, że poseł Klofacz z deputacyą czesko-narodowych robotników, tudzież czeski agraryusz poseł Hruby, przybyli również na dworzec. Gdy pociąg nadszedł, odezwały się okrzyki: „Vive la France!“ Francuscy gimnastycy mieli kwiaty, otrzymane po drodze na stacyach. Wstęgi na kapeluszach miały barwy francuskiej republiki.

Praga, 28 czerwca. Wczoraj wieczór przybyli tu Sokoli słowieńscy z Lublany, Gorycyi i Tryestu pod wodzą redaktora Soczy Gabrszczeka. Dzisiaj o godzinie 3 popołudniu przybywają do Pragi Sokoli czarnogórscy pod wodzą burmistrza Cetynii Bubecića, również zastęp Sokołów kroackich i dalmackich.

Praga, 28 czerwca. Dziś wieczór przyjadą do Pragi Sokoli bulgarscy ze Sofii. Na dworcu w Pradze gotują się do wspaniałego, przechodzącego okazałością wszystkie inne, powitania gimnastyków paryskich, którzy o godzinie 10 w nocy przybędą pod wodzą Tausseta. W Pradze zapał i entuzyazm niebywały.

Sprawa Ugrona.

Budapeszt, 28 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej zabrał głos p. Ugron — jak to już było zapowiedzianem — w obronie własnej. Podniósł on przedewszystkiem, że niewolno nikomu wzbraniać, aby miał jakieś inne przekonania o przymierzach monarchii austro-węgierskiej, aniżeli je posiada większość Sejmu węgierskiego. Nie brałem — rzekł on dalej — ani dla siebie, ani dla mego stronnictwa pieniędzy od Francuzów i nie byłem w Rosyi, ale był tam Rimler. Trójprzymierze jest tak wprawdzie silne, że Rimler nie mógł go zachwiać, gdyby jednak przyszło do tego, każdy byłby oświadczył, iż dobrze się stało.

Mowę Ugrona przyjęli jego stronnicy frenetycznemi oklaskami, podobnie, jak większość widzów z galeryi, którą prezydent Izby polecił opróżnić.

Następnie podjęto dalszy ciąg obrad.

Wiedeń, 28 czerwca. „Politische Corresp.“ przeczy doniesieniom pewnych dzienników, jakoby francuski ambasador w Wiedniu, Revereaux, polecił był Ugrona francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Delcassemu, Revereaux zapewnia, że nie zna wcale Ugrona.

Podróż królewskiej pary serbskiej do Petersburga.

Frankfurt, 28 czerwca. „Frankfurter Ztg“ otrzymuje z Petersburga wiadomość, że tam nic nie wiadomo o przybyciu serbskiej pary królewskiej do stolicy nad Newą.

Podobną informacyę otrzymują także z Petersburga „Berl. N. Nachrichten“.

Zamach na króla.

Rzym, 28 czerwca. „Piccolo“ donosi z Lugano, że odkryto tam spisek na życie króla Wiktora Emanuela.

Sprawy chińskie.

Petersburg, 28 czerwca. „Amurskaja Gazieta“ donosi, że z powodu obawy przed możliwemi rozruchami kobiety i dzieci Rosyan opuściły Charbin. Uzbrojone bandy Mongołów krążą w okolicy miasta Chailaru.

Londyn, 28 czerwca. Sprawa potrzebnego pokrycia dla odszkodowania, które Chiny mają mocarstwom zapłacić, staje się coraz trudniejszą do rozwiązania, ponieważ Rosya i Francya domagają się podwyższenia ceł morskich o 10%, podczas gdy Anglia i Stany Zjednoczone są temu przeciwne, jako państwa, które najwięcej do Chin importują.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Wyprzedaż za bezcen reszty książek i broszur nakładu K. Bartoszewicza zamyka się d. **3 lipca.**

Ceny niektórych książek: 2-tomowa „Księga 3 maja“ 40 centów (cena dawna 4 złr.), Niemcewicza „Powieści poetyczne“ 10 ct. (cena dawna 1 złr.), „Grzeczne dzieci“ z obrazkami 15 ct. (cena dawna 75 ct.), „Przewodnik po Krakowie“ 10 ct. (cena dawna 50 ct.), J. Bartoszewicza „Historya kościoła ruskiego w Polsce“ 60 ct. (cena dawna 4 złr.), pojedyńcze zeszyty „Pereł humoru polskiego“ po 5 centów (każdy zeszyt stanowi osobną całość), Bartelsa „Satyry“ 5 ct. (cena dawna 50 ct.) itd. itd.

Wyprzedaż odbywa się w sklepie przy ulicy Floryańskiej l. 28.

Kursa telegraficzne

giełdy wiedeńskiej i berlińskiej

Wiedeń, 28 czerwca 1901.

	kor.	hal.
Renta austryacka papierowa	98	60
„ „ srebrna	98	50
4% renta austryacka złota	117	70
4% „ „ koronowa	95	70
4% „ węgierska złota	117	75
4% „ „ koronowa	93	—
Akcye Banku austro-węgierskiego	1642	—
„ kredytowe	643	50
Londyn	239	$52^1/_2$
Marki	117	$32^1/_2$
20-to Markówki	23	48
20-to Frankówki	19	02
Włoskie banknoty	90	95
Dukaty	11	29
Losy węgierskie premiowe	174	—
Losy tureckie	103	50
Akcye Anglobanku	276	—
„ Unionbanku	547	—
„ Bankverein	454	—
„ Laenderbanku	405	—
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	530	—
„ „ Południowej	99	50
„ „ Elbethal	492	—
„ „ Nordbahn	5930	—
„ „ Staatsbahn	655	—
„ „ Alpine	412	—
„ Tureckie Tabaczne	282	—
Ruble	253	25

PRAKTYKANT

zamiejscowy, znajdzie umieszczenie w handlu korzennym i win 1587 2 3

W. Leśniewskiego w Krakowie.

Lessive-Phönix

najlepszy, najtańszy i najoszczędniejszy środek **do prania bielizny**, oraz do czyszczenia sukien i naczyń. Paczki ¼ kg., ½ kg., 1 kg., dla pralni 10 kg.

Phönix podeszwy

wkładkowe do bucików — 10 par 80 halerzy — polecają

Reim i Spółka

w Krakowie. 1492 3 3

Poszukiwana kuźnia

od 1go lipca do dzierżawy z kawałkiem gruntu lub posada na obszarze dworskim dla dobrego kowala.

Łaskawe zgłoszenia do **Działu inseratowego „Nowej Reformy"** dla Nru 1585. 1585 3 3



FABRYKA SIATEK

konstrukcyi i artystyczn. ślusarstwa

J. Gorecki i Spółka

w KRAKOWIE, ul. ś. Wawrzyńca 26, telefon Nr. 277,

wykonuje wszelkie roboty w zakres powyższych fabrykantów wchodzące.

Cenniki na żądanie. Ceny przystępne. Termin ściśle dotrzymany. 1451 32 0

Dom piętrowy

murowany, z oficyną piętrową, w którym znajduje się sklep dobrze prosperujący, w **Dębnikach**, tuż za kaplicą (12cie minut pieszo od Rynku krakowskiego), jest pod dobremi warunkami **do sprzedania.** Potrzebna gotówka około 4000 złr., reszta może zostać przy hipotece. — Wiadomość: **W. Łuczyńska, Kraków, ul. św. Krzyża Nr. 23.** 1423 3 3

Za rogatką warszawską w Krowodrzy murowanej **Dom parterowy murowany pod l. 147,** dachówką kryty, z ogródkiem warzywno-owocowym na froncie, który może być użytym jako parcela budowlana, z długiem hipotecznym, **jest do sprzedania.** 1542 2 4

Wiadomość na miejscu.

Wszędzie nawet w najmniejszych miejscowościach poszukiwane osoby do sprzedaży bardzo pokupnego specyalnego artykułu. — Każden może dziennie 30 koron zarobić, nawet jako poboczny zarobek. — Oferty pod lit. **„Lohnend"** do Ekspedycyi anonsów **H. Schalek w Wiedniu, I.** 1372 4 4

PIĘKNOŚĆ NIEZAWODNĄ

otrzymuje się przez użycie **Mydła glicerynowo-benzoesowego J. Wiśniewskiego,** które usuwa piegi, liszaje, wągry i wszelkie **wyrzuty,** czyniąc płeć piękną, białą.

Składy: w **Krakowie** J. Wiśniewski, skład apteczny, ul. Stradom 7; w **Bochni** Jan Michnik, drogucrya; we **Lwowie** Fridrich Beacock, ul. Hetmańska 4. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać „Mydła Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi." 1446 52 0

Los damy uszczęśliwia

delikatna, biała, rumiana cera, jakoteż **twarz bez piegów i nieczystości skór.,** a więc używać

Bergmann'a mydła liliowego

wyrobu **Bergmann'a i Spółki w Dreźnie i Tetschen n. Ł.**

(Znak ochronny: „Dwaj górnicy").

Po 40 ct. za kawałek mają na składzie: 1109 8 40

w **KRAKOWIE:** M. Proń, aptekarz, W. Redyk, K. Wiszniewski, E. Heller, F. Gralewski, L. Rosenberg, K. Jahr, J. Hanak, droguer, Anast. Froncz, F. Zopoth i Sp., J. Wiśniewski, J. Reim i Spółka, Roman Drobner, St. Rożnowski, Rud. Herliczka;
w **BOCHNI:** Jan Michnik;
w **N. SĄCZU:** R. Jakubowski apt., St. Pawłowski apt., T. Kwieciński drg.;
w **PODGÓRZU:** L. W. S. Żarski apt.;
w **RZESZOWIE:** A. Karpiński, apt., J. Kołodziejowski, Ad. Janukajtis;
w **WADOWICACH:** Kaz. Homme drg.

Magazyn towarów galanter. i przyborów do podróży

POD FIRMĄ

Kraków, W. Kłosiński, ul. Floryańska 6

poleca na sezon wiosenny w wielkim wyborze po cenach nader niskich:

Oryginalne Karlsbadzkie obuwie męskie i damskie żółte i czarne, Półbuciki płócienne, Półbuciki na gumowych podeszwach (Lawn Tennis), Pantofle, Kalosze, *(ceny nader niskie)* Fasony obuwia znakomite z gwarancyą za trwałość, Oryginalne Karlsbadzkie.

Wszelkie przybory do podróży: Torby ręczne z przyborami, Torby ręczne zwykłe od zł. 1·80, Torebki ręczne damskie, Torebki na paskach, Paski i Płótna do pledów, Kuferki ręczne od 3 zł., Kuferki ręczne skórzane, Poduszki gumowe, Czapki, Nesesery do podróży od 3 zł., Futerały na parasole i laski,

Wielki skład bielizny: Koszule białe od zł. 1·50 do 3 zł., Koszule pikowe od 2 zł. do 3 zł., Koszule kolorowe od 2 zł. do 3 zł., Koszule z materyi siatkowej, Kołnierzyki, Manszety, Kaftaniki siatkowe, Bielizna bawełniana Dra Lahmanna, Skarpetki, Chusteczki, Krawaty, Rękawiczki, Perfumerye, Lusterka. 1367 6 10

Towar w doborowym gatunku. Ceny nader niskie.

Student wiedeński

z ukończoną VI. klasą realną, z polskiej urzędniczej rodziny, urodzony i wychowany w Wiedniu, życzy sobie przebyć wakacye na wsi w Galicyi i udzielać w zamian rozmowy i nauki jęz. niemieckiego. — Adres: **J. S., Wien, II., Fugbachgasse Nr. 10, Thür 18.** 1583 2 2

Rodzina izrael. postępowa i dystyngowana, **przyjmuje panienki** na rok szkolny. Na żądanie w domu pomoc w przedmiotach szkół średnich, w językach i w muzyce. Opieka troskliwa i sumienna. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje *Gł. Agencya dzienników i ogłoszeń, Plac Maryacki Nr. 2.* 1593 2 2

FABRYKA MASZYN „Perkun"

we Lwowie, ul. św. Marcina 11, przyjmie **zdolnych Kotlarzy** do robót żelaznych. 1582 3 3



337 20 39

PATENTY

wyrabia inżynier 165 28 52

M. Gelbhaus,

przez władzę aut. i zaprz. rzecznik pat.,

w Wiedniu, I., Graben 29 a.

100—300 złr. miesięcznie

m[illegible] zarobi[illegible] soby każdego stanu we wszystkich miejscowościach niezawodnie i uczciwie, bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Zgłoszenia przyjmuje **Ludwik Österreicher, Budapest, Deutschegasse Nr. 8.**

1417 5 10

Czerechy (Herzkirsch…

duże niepsujące się	5 ko (paczka poczt.)	K. 3·50
Czereśnie czarne	5 „ „ „	„ 3·50
Ziemniaki nowe	5 „ „ „	„ 2·50
Fasolka w strączk.	5 „ „ „	„ 3·50

1539 5 5 wysyła franco za zaliczką

W. Rein, Görz, Küstenland.



Odznaczony **złotym medalem na światowej wystawie w Paryżu 1900.**

Do nabycia we wszystkich handlach, gdzie są wywieszone odpowiednie afisze. — Pakiety po **10, 16 i 30** halerzy. 1281 3 4

Zakład wodoleczniczy Dra Kołączkowskiego w Szczawnicy

OTWARTY. 1506 3 6

Kuchnia wykwintna. Ceny bardzo przystępne.



MOTORY

do **GAZU i PETROLINY.** 1383 5 0

Pierwszorzęd. polecenia. Kilkakrot. odznaczone. Cenniki opłatnie.

Najtańsza siła poruszająca do wszelkich rękodzieł.

Warchalowski & Seidler, Wiedeń, IX., Rögergasse 18.

Płaszowska parowa Fabryka dachówek i cegieł

Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką,

(Biuro w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 8)

poleca:

dachówki prasowane i ciągnięte, w kolorze czerwonym lub czarnym; rurki drenowe różnej wielkości.

Dostawy dachówek obejmuje dla wygody P. T. Odbiorców wraz z kryciem.

Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie.

O liczne zamówienia uprasza

159 12 0 **Zarząd.**

Projekty i budowy kolejek lasowych i przemysłowych; trasowanie i budowy kolei żelaznych, tramwajów konnych i elektrycznych, wodociągów, dróg, kanałów i młynówek; pomiary lasów; parcelacye majątków ziemskich; pomiary i działy gruntów; projekty i budowy mostów, jazów, zabudowań przemysłowych i gospodarczych; ustawianie znaków wodnych; oszacowania kamienic; kierownictwa budowli; oraz wszelkie inne czynności inżynierskie i budowlane — wykonuje 1478 6 0

Idzikowski Adam,

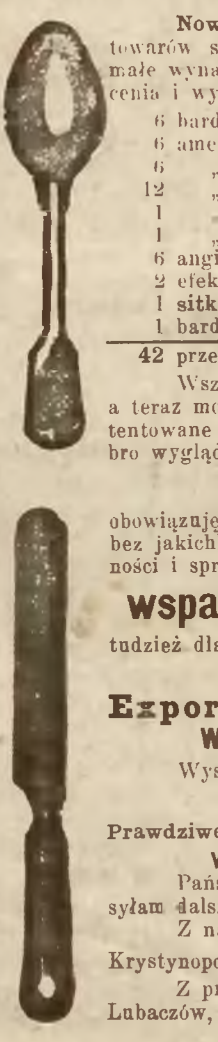
autoryzowany inżynier cywilny, koncesyon. budowniczy i znawca sądowy,

Kraków, ul. Niecała, I. piętro.

Korespondencye załatwia w językach: polskim, niemieckim i francuskim.

We środy i czwartki urzęduje w biurze własnem przy ul. 3go Maja w Chrzanowie.

WIELKI KRACH!



Nowy Jork i Londyn dotknęły także stały ląd **europejski** i **wielka fabryka** towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,
6 ameryk. patent. **srebrnych widelców jednolitych,**
6 „ „ „ **łyżek,**
12 „ „ „ **łyżeczek do kawy,**
1 „ „ „ **chochlę,**
1 „ „ „ **chochelkę do mleka,**
6 angielskich **spodeczków Victoria,**
2 efektowne **lichtarze stołowe,**
1 **sitko do herbaty,**
1 **bardzo piękne sitko do cukru,**

42 przedmioty tylko **6 złr. 60 ct.**

Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **42** kosztowały dawniej 40 złr. a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskroś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

na żadnem krętactwie,

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur,** który szczególniej nadaje się na

wspaniały podarek ślubny i okolicznościowy,

tudzież dla każdego lepszego gospodarstwa. — Nabyć można **tylko** u firmy

A. HIRSCHBERG'S

Exporthaus von amerik. Patentsilberwaaren

Wien, II., Rembrandstrasse 19|I. — Telefon Nr. 14597.

Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny).

Wyciąg z listów uznania: 1277 32 0

Pańską posyłkę otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. Kraków 21 maja 1899. **Ks. Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna,** przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya. **Babić, kapitan.**

Główne wygrane w kwocie Koron 1,000.0000 i Lirów 110.000 rocznie w dwudziestu i jednem ciągnieniu

przedstawia następująca grupa losów:

	Ciągnienia	Główne wygrane
1 kupon prem. losu Hipotecz. Węgier.	[illegible]	Koron 70000, 70000.
1 „ „ „ Kred. Ziem. I. em.	[illegible]	„ 90000, 90000, 90000, 90000.
1 „ „ „ „ „ II. „	[illegible]	„ 100000, 100000, 100000.
1 los Włoski czerw. Krzyża	[illegible]	Lirów 20000, 35000, 20000, 35000.
1 „ Austryacki czerw. Krzyża	[illegible]	Koron 70000, 40000.
1 „ Bazylika	[illegible]	„ 40000, 20000.
1 „ Węgierski czerw. Krzyża	[illegible]	„ 40000, 20000.
1 „ Jó-Sziv Węgier. (Dobrego serca)	[illegible]	„ 30000, 40000.

Grupę tych losów otrzymać można u mnie za gotówkę według kursu dziennego (około 255 kor.), albo na 29 rat miesięcznych po 10 koron. Płacący pierwszą ratę ma wyłączne prawo do grania w wyżej oznaczonych terminach.

Pierwszą ratę nadesłać można przekazem pocztowym, dalsze przez książeczki oszczęd. pocztowe wolne od opłaty. Na żądanie sprzedaję także i pojedyncze losy, lub inną dowolnie zestawioną grupę różnych losów na umiarkowane raty miesięczne. Zapytania objaśniają się natychmiast odwrotną pocztą.

EDWARD URBAN, Dom bankowy, **Berno,**

Grosser Platz Nr. 25, dom własny.

Rzetelni agenci ustanawiają się we wszystkich miejscach. — Wysoka prowizya przy umiarkowanych cenach. 1373 7 10

TUTKI

z najprzedniejszej bibuły egipskiej i specyalnej francuskiej Abadie **„PRIMUS"**

uznane powszechnie za najlepsze — Wszędzie do nabycia! 968 46 0

Główny skład na Kraków:

JANECZEK & WOJCIECHOWSKI, skład papieru, **Kraków, Rynek 8.**

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego, poleca **handel**

W. Adamowicza

15 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 99 0

1 funt **„Familijnej"** bardzo dobrej	złr. 1.40
1 funt **„Melange de Moskau"** w oryg. opak., najlepszej	2.50
1 funt **„Imperial"** cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3.50
1 funt **„Okruchów"** z najlepszych herbat kwiatowych	1·20
Kawa Ceylon znakomita, franco 5 kilo	9·—

Wiosenny KAWIOR niesolony, PORTER ANGIELSKI wytrawny

poleca 1489 4 4

A. Hawełka, Kraków,

CES. i KRÓL. DOSTAWCA DWORU.

Adres telegr.: Hawełka, Kraków. **Telef. Nr 330.**

Stacya kolei **Muszyna - Krynica** z Krakowa 8 g. jazdy, ze Lwowa 12 „ „, z Pesztu 12 „ „

KRYNICA

Poczta (trzy razy dziennie) i urząd telegraficzny w miejscu.

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej Muszyna-Krynica godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny" i „Słotwinka", bardzo silnej szczawy wapienno- i magnezyowo-sodowo-żelazistej. Kąpiele mineralne bardzo obfite w wolny kwas węglowy, metodą Schwarza ogrzewane.

Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

Skarbowy zakład hydropatyczny pod kierownictwem specyalisty **Dra H. Ebersa.**

Kąpiele rzeczne, elektryczne, miesienie (masage), leczenia dyetetyczne i terenowe.

Klimat wzmacniający, podalpejski.

Wody mineralne krajowe i wszelkie zagraniczne.

Kefir. Zentyca. Mleko sterylizowane. — Gimnastyka lecznicza. Apteka.

Lekarz zakładowy Dr L. Kopf z Krakowa, stale cały czas ordynujący. **Nadto dwunastu lekarzy** wolno praktykujących.

Mieszkania: przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych, w cenie od 1 kor. 20 h. wzwyż.

Dom zdrojowy z hotelem. Czytelnia i wypożyczalnia książek. Restauracya. Pensyonaty prywatne. Hotele. Cukiernie. Kościół katolicki, kaplica. Cerkiew. Muzyka zdrojowa stała (dyrektor A. Wroński). **Stały teatr,** koncerta, odczyty, bale, wycieczki towarzyskie, place gry do lawn-tennis.

Spacery w urocze okolice Karpat. **Rozległy park szpilkowy,** wzorowo urządzony, **około 100 morgów obszaru.**

Frekwencya w 1900 roku: 5880.

Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25% niższe. **W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnień od taks kuracyjnych i t. p.**

Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada.

Składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą. 1556 3 5

Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie, oraz broszury i prospekta rozsyła

c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy

BYSTRA obok BIELSKA

(ŚLĄZK AUSTRYACKI). 1226 7 10

Wytworne urządzenie! Ceny umiarkowane!

Prospektów dostarcza *Zarząd.*

Wodę do picia, wolną od zarazków,

dostarcza tylko jedynie c. k. uprzywil.

Filter Berkefelda

wyrabiany i sprowadzany przez 1335 3 6

Wilhelma Brückner & Co. w Wiedniu, III/1, Baumgasse 5—7.

Graz, Elisabethinergasse 7. **Insbruk,** Erierstrasse 16.

Fabryki dla central. opalania, wentylacyi, osuszania, zaopatrzenia gazem i wodą.

UZDROWISKO i ZAKŁAD LECZENIA WODĄ JAWORZE

(ERNSDORF), ŚLĄZK AUSTRYACKI PRZY BIELSKU.

otwarty cały rok.

Poczta, telegraf i stacya kolejowa. — Pyszne położenie górskie u stóp Szląskich Beskid — klimat zdrowy, łagodny — najnowsze wzorowe urządzenia lecznicze i kąpielowe — oświetlenie acetylowe — znakomita restauracya pod ścisłym nadzorem lekarskim.

Lekarz kierujący **Dr Leopold Nemerad,** znakomity hydropata, długolet. kierownik Zakładu wodoleczniczego w Lindewiese. 1197 28 28

Wszelkich objaśnień udziela tylko dzierżawca dóbr i Zakładu kąpielowego: **Carl Forner.**

Środek do farbowania włosów EFFEKTOR (prawnie chroniony) E. LINKA



przez lekarzy został uznany za nieszkodliwy i polecony, gdyż nie zawiera żadnych szkodliwych metalicznych składników, jak ołów, miedź itd. jest dla zdrowia i skóry nieszkodliwy, za co się ręczy, farbuje posiwiałe i rude włosy na głowie i brodzie, oraz brwi trwale, nie puszczając przy myciu lub w kąpieli parowej, na czarno, ciemno, szaro lub jasnawo. Wielki karton złr. 2·—, karton na próbę złr. 1·—,

WODA BLOND do farbowania ciemnych włosów na złocisty kolor — jedna czwarta litra flaszka złr. 1·50.

Przy przesyłce 20 centów za opakowanie. 1511 3 10

E. LINK, fryzyer-kosmetyk i specyalista do farbowania włosów,

Wiedeń, I., Spiegelgasse Nr 13.

„Swoszowice" pod Krakowem — cały rok otwarty — Zakład kąpielowy wód siarczanych i Sanatoryum

wśród parku stuletniego i lasu szpilkowego, 5 klm. od Krakowa, stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu, 18 razy dziennie połączony z Krakowem koleją i omnibusami.

Znane w Polsce od XV. wieku Swoszowickie wody siarczane, przewyższają swą **siłą i skutecznością** inne tego rodzaju wody krajowe i zagraniczne, leczą: przewlekły **gościec** stawowy i mięśniowy, jakoteż **dnę** (podagrę), choroby serca na podstawie reumatycznej, **nerwobóle,** szczególnie ischias, **porażenia** tak centralne jak obwodowe, **kiłę** we wszystkich jej postaciach, **choroby skórne** połączone z przerostem i zgrubnieniem warstw skóry, przewlekłe **zatrucia rtęcią** i ołowiem, obrażenia **kości,** różne choroby **nerwowe.**

W nowo urządzonem **Sanatorium** z centralnie ogrzanemi łazienkami, mieszkaniami, korytarzami i ogrodem zimowym, ogrzana jest woda siarczana w najnowszy sposób (ulepszoną metodą Czernickiego) używaną w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, wskutek czego **nie utraca nic ze swych składników** i dlatego kąpiele siarczane Swoszowickie są **pierwszorzędne,** szczególnie w połączeniu z kąpielami i tuszami **elektrycznemi.** W leżalniach galwanizacya, faradyzacya, elektromasaż i wszelkie procedury elektroterapeutyczne i hydroterapeutyczne, wykonane przez lekarza zakładowego. Zakład kąpielowy letni również w czasie zimnej pory centralnie ogrzany, otwarty od 1go maja do 1go października.

Mieszkania odnowione, w kwietniu, maju, wrześniu i październiku o trzecią część tańsze. — Muzyka zakładowa. — Pensyonat i restauracya w miejscu. — Ceny umiarkowane. — Bliższych szczegółów udziela *Zarząd.* 1268 22 30

Libretto do opery **Manru** Paderewskiego
Cena kor. 1·50. W każdej Księgarni. 1574 3 6

LUCYAN RYDEL. POEZYE.

Wydanie nowe, ozdobione rysunkami i portretem autora rys. **St. Wyspiańskiego** powiększone utworami pisanymi do narzeczonej, w artystycznie wykonanej okładce pomysłu i rysunku **St. Wyspiańskiego** wyszły nakładem 1536 2 10

Księgarni D. E. Friedleina w Krakowie, Rynek gł. 17 (telefon 452).
Cena egzemplarza broszur. złr. 1·60.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Są do nabycia w księgarniach dzieła pedagogiczne **Reussnera** do prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych bez nauczyciela** pod tyt.:

Samouczek:

Polsko-Niemiecki kurs wstępny **(Elementarz)** po 18, 36 i 60 ct. Kurs I-szy 90 ct., kurs II-gi złr. 2·40.
Polsko-Francuski kurs I-szy złr. 1.80, kurs II-gi złr. 4·80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1·80.
Polsko-Angielski kurs I-szy złr. 1·12, kurs II-gi złr. 1·80, komplet złr. 2·70.

Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi 75 ct.

Wypisy Francuskie (Chrestomathie Française) złr. 1·20. 1470 3 16

Główny skład w Księgarni **Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie.**

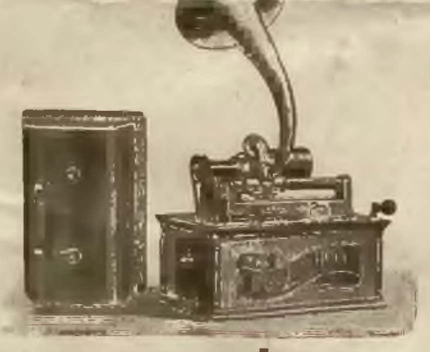
Lokal sklepowy

po cukierni, o 5 ubikacyach, przy ul. Długiej Nr. 20, nadający się na restauracyę, kawiarnię itp., zaraz tanio do wynajęcia.

Tamże **Sklep z pokojem** do wynajęcia. 1544 5 5

Sól szybikową

z Magazynów Wydziału Krajowego — **zupełnie czystą, hygieniczną,** opakowaną w kartonach — nabywać można w Handlu kolonialnym 1452 28 0
J. F. FISCHERA w Krakowie, linia A—B.



K. Zieliński,

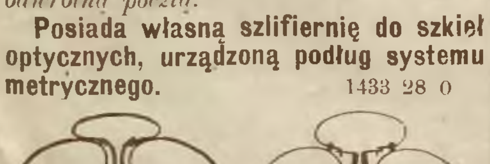
mechanik i optyk, w Krakowie, linia A-B. 39, poleca swój obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych.

Utrzymuje na składzie oryginalne amerykańskie: **Grafofony „Columbia“** od 70 kor. z reproduktorem i rekorderem, **Gramofony** po 120 kor., **Wałki** do grafofonów, oraz Płyty kauczukowe do gramofonów z polskiemi melodyami z oper, ośpiewane przez pierwszorzędnych artystów.

Wszelkie reperacye oraz zamówienia na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, bez względu na barwę, wykonuje z wszelką dokładnością podług ordynacyi P. T. Okulistów we własnej pracowni w przeciągu 24 godzin.

Zamówienia lub reperacye z prowincyi odwrotną pocztą.

Posiada własną szlifiernię do szkieł optycznych, urządzoną podług systemu metrycznego. 1433 28 0



Słabość męską

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale je usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach 72 rozpowszechniona książka: 33 36

Dra Retau'a

Ochrona własna

cena wydania polskiego 1 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienia swych cierpień, a za użyciem kuracyi w tej książce zaleconej odzyskało zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez **Verlags-Magazin R. F. Bierey w Lipsku,** Neumarkt 15.

W Krakowie ma na składzie księgarnia **J. M. Himmelblaua.**

REIM i SPÓŁKA w Krakowie,

Rynek 37. Linia A-B. *polecają najtaniej.*

FARBY OLEJNE do użycia gotowe do pomalowania drzwi, okien, ścian, podłóg, schodów, domów werand, sztachet i t. p.

OLIWY różnych gatunków do maszyn. SMAROWIDŁA na osie. PASY, GURTY do maszyn.

FARBY LAKIEROWE do podłóg. GLAZURY do podłóg.

Lakiery Kremy i Pasty do odświeżania zielonych, żółtych i czarnych bucików

Krokiety Lawn-tennis Rakiety, Prasy do rakiet, Kule i Kręgle z drzewa **Lignum Sanctum.**

Lakiery na kapelusze w różnych kolorach FARBY do materyj i piór.

Latarki stajenne i ręczne.

Lakier do tablic szkolnych

PAPIER, Lep, Trzaski na muchy, Naftalina, Liście paczulowe, Saszetki i Kamfora przeciw molom. Tynktura na pluskwy. Rozpylarze na proszek i tynkturę.

Przyrządy gimnastyczne ogrodowe



Balony i piłki gumowe

Proszek na owady ZACHERLIN Andel'a. Proszek Perski na wagę. Środki przeciw szczurom i myszom.

ARTYKUŁY techniczne i gospodarcze

Płaszcze gumowe Płachty nieprzemakalne KALOSZE rosyjskie i amerykańskie

Hamaki dla dorosłych i dzieci. **Przybory do rybołowstwa**

Piłki nożne **„Football“ w największym wyborze**

Linoleum Ceraty **Rogóżki Chodniki Przedściółki.** 1149 10 0

Kamizelki pikowe,
Kufry i Torby,
Koszule białe,
Koszule kolorowe,
Koszule dla turystów,
Krawaty najmodniejsze,

Czapki do podróży,
Parasole i Laski,
Bieliznę Dra Jägera,
Paski damskie i męskie,
Rękawiczki dams. i męskie,
Pantofle, Kalosze i t. d.

POLECA

MAGAZYN NOWOŚCI
A. Skórczewskiego i Polakiewicza

w Krakowie, ul. Floryańska Nr. 13.

Wybór wielki. Ceny niskie stałe. 1319 6 10

Wysyłki pocztą odwrotnie, nie licząc opakowania.



Odznaczone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

Krajowe Towarzystwo tkackie

„PRZĄDKA“

w Krośnie

poleca Szanownej P. T. Publiczności swojego wyrobu czysto lniane, sławne z dobroci, ręcznie tkane

PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

od najgrubszych do najcieńszych web

i BIELIZNĘ STOŁOWĄ

o wzorze kostkowym i adamaszkowym,

oraz **siatkę do suszenia chmielu.**

Zamówienia nadsyłać prosimy wprost **do Krosna** (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu). 10 29 0

Próbki i cenniki na żądanie wysyłamy franco i odwrotną pocztą.

Wiedeń. Hotel Müller Wiedeń.

Nr. 19, GRABEN Nr. 19.

Najpiękniejsze położenie Wiednia. — Staro-renomowany hotel, zupełnie nowo odnowiony, elektryczne oświetlenie, winda dla osób na wszystkie piętra, piękne apartamenta, pojedyncze pokoje od złr. 1·60 wzwyż wraz z obsługą i światłem. Restauracya znakomita. 1070 7 8

F. Hack, właściciel.

„Vinaces“

nową esencyę octową *poleca się jak najgoręcej każdej gospodyni, każdemu właścicielowi hotelu i restauratorowi. Przyrządzony z niej ocet ma: 1) wyborny smak i zapach, 2) bardzo wielką siłę konserwującą, 3) wolny jest od bakteryj, 4) nie psuje się, 5) jest o wiele tańszy, niż gotowy kupiony ocet.*

Ceny: ¼-litrowa flaszka na 5—10 litrów octu **1 kor.,** 1/1-litrowa flaszka na 20—40 litrów octu **3 kor.**

W zapasie mają: **apteki, handle łakoci, składy apteczne i handle towarów kolonialnych.**

Składy na **Galicyę** i **Bukowinę** u **Henryka Blumenfelda we Lwowie.**

Uważać na znak ochronny, obok się znajdujący. 132 22 26

Ciągnienie 1go lipca!

Główna wygrana koron 40.000.

O WIELE TANIEJ

niż najtańsze losy albo promesy są kwity wygrania (Kupony premiowe) od:

Losów austr. Czerwonego Krzyża	z terminem	grania	do	roku	1933.
Losów węgier. Czerwonego Krzyża	„	„	„	„	1933.
Losów węgier. Bazylika (Dombau)	„	„	„	„	1936.
Losów Tytoniowych Serbskich	„	„	„	„	1953.

Takie 4 kwity wygrywające (kupony premiowe) rocznie z 9 ciągnieniami na wszystkie główne i mniejsze wygrane po złr. 35.000, 30.000, franków 100.000 i t. d. i t. d., sprzedajemy aż do dalszej zmiany po kor. 34 gotówką, albo na **20 rat miesięcznych po 2 kor.** Po złożeniu pierwszej raty ma się wyłączne prawo do grania. Zamówienia najlepiej przekazem pocztowym. Listy losowań i prospekty darmo, wystarcza karta korespondencyjna. 1548 3 3

Kantor wymiany FRIEDLÄNDER & SPITZER, Wiedeń, I., Wollzeile 25.

M. Beyer i Sp.

w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 12, 13 i 14,
naprzeciw kościoła Najświętszej Maryi Panny,
polecają

Wielki Zakład

WYROBU BIELIZNY i WYPRAW ŚLUBNYCH
Skład fabryczny towarów płóciennych,
BIELIZNA damska i męska od 1 złr. za sztukę,
Dziecinna w wielkim wyborze i każdej wielkości.
Całe wyprawy dla młodzieży szkolnej są gotowe na składzie po najniższej cenie.
Płótna krajowe i zagraniczne.
BIELIZNA STOŁOWA BIAŁA I KOLOROWA.
Kołnierze, Mankiety, Półkoszulki białe i kolorowe.

GŁÓWNY SKŁAD

orygin. Bielizny wełnianej trykotowej prof. Dr Gustawa Jaegera, oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych pończoch damskich i dziecięcych, także skarpetek męskich i dziecięcych.

Na wiosenny sezon: Bluzki do prania kretonowe, zefirowe i jedwabne od 1 złr. 75 c. za sztukę — Halki letnie kretonowe, wełniane i jedwabne od najtańszych do najozdobniejszych.

Zamówienia zamiejscowe wysyła się odwrotną pocztą i próbki na żądanie opłacone. 1166 14 0

Bayer'a Salicylowy plaster kauczukowy

jest środkiem racyonalnym do zupełnego, bezpiecznego i bezbolesnego usunięcia

odgniotków, wzdymek i zgrubnień skórnych.

1 koperta tego znanego ze skuteczności plastru wraz z dokładną wskazówką użycia kosztuje 30 ct., na prowincyę 35 ct. **po przesłaniu należytości w znaczkach listowych.** Zamówienia przesyłać pod adres.: **Apotheke zum „Römischen Kaiser“, Wien, I., Wollzeile 13. Hugo Bayer, Apotheker.**

Na składzie w **Krakowie** ma **Konstanty Wiszniewski,** ul. Floryańska. 1558 2 8



Tylko złr. 1·90

kosztuje nowo wynaleziony

aparat fotograficzny „Edison“

najdokładniejszy, najprostszy i najtańszy ze wszystkich dotąd wynalezionych systemów.

„Edison“ daje najpewniejszą rękojmię najdokładniejszego działania i najlepszych wyników. Każdy może bez żadnego poprzedniego przygotowania wykonywać znakomite zdjęcia. **Nieudanie się, przy sumiennej gwarancyi — wykluczone.**

„Edison“ nadaje się tak do błyskawicznych, jak i czasowych zdjęć — jest przeto dla turystów, malarzy, naturalistów, jak również dla przebywających na wsi niezbędnie potrzebnym. **Aparat, dający się składać, w eleganckiej kasetce,** wraz z papierem i maszynką do kopiowania, latarką, kąpielami i wogóle wszelkiemi przyborami kosztuje **złr. 1·90.** Tensam aparat w większym formacie 5 złr. (za skrzynkę i opakowanie 20 ct.) Wskazówki co do sposobu użycia załącza się darmo 1525 2 3

ALFRED FISCHER w Wiedniu, I., Adlergasse Nr. 10.

Od roku 1868 jest w użyciu z najlepszym skutkiem

Bergera lecznicze MYDŁO SMOŁOWCOWE

wypróbowane na klinikach i przez wielu praktykujących lekarzy, nietylko w Austro-Węgrzech, lecz także w Niemczech, Francyi, Rosyi, państwach bałkańskich, Szwajcaryi itp., — przeciw chorobom skórnym [illegible] przeciw

wszelkim wyrzutom skórnym.

Skutek smołowcowego mydła Bergera jako higienicznego środka do usunięcia łupieżu z brody do czyszczenia i odwaniania skóry jest również ogólnie uznany. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40 procent smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych. — By się **ochronić** przed **fałszowaniami,** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na taki, jak obok, znak ochronny.

W uporczywych cierpieniach skórnych zamiast mydła smołowcowego używa się skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35 procent gliceryny i pachnące.

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena kawałka każdego gatunku 35 centów, wraz z opisem użycia.

Z innych **leczniczych i kosmetycznych mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **MYDŁO BENZOOWE** dla udelikatnienia cery; **MYDŁO BORAKSOWE** przeciw wypryskom; **MYDŁO KARBOLOWE** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **BERGERA IGLIWIOWE MYDŁO DO KĄPIELI I IGLIWIOWE MYDŁO TOALETOWE; BERGERA MYDŁO DLA MAŁYCH DZIECI. (Cena 25 centów).**

Bergera mydło petrosulfolowe

przeciw czerwoności twarzy, siności nosa, wyrzutom i swędzeniu skóry; — **MYDŁO PRZECIW PIEGOM** bardzo skuteczne; **MYDŁO SIARKOWE** przeciw trądzikom i nieczystości twarzy; **MYDŁO TANNINOWE** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów.

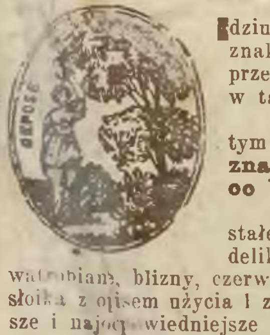
Bergera pasta do zębów w tubkach,

najlepszy środek czyszczenia zębów: Nr. 1 do zwykłych zębów, Nr. 2 dla palących. — Cena 30 centów. Względem wszystkich innych **MYDEŁ BERGERA** zwracamy uwagę na sposób użycia. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne, a bezskuteczne naśladownictwa.

SKŁADY w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, M. Proń, J. Lesikowski, Fortunat Gralewski, E. Heller, Rosenberg, Konstanty Wiszniewski, G. Otowski, Mikucki, K. Jahr; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** J. Sokalski, L. Frauenglas, Niesiołowski; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** Fiałkowski; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** D. Matula, L. Graff; w **Sędziszowie** J. Jaśkiewicz; w **Jaśle** R. Palch; w **Wadowicach** J. Macudziński; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. 856 10 24

Dra FRYDERYKA LENGIELA .13 20 0

Balsam brzozowy



Już sam sok roślinny, płynący z brzozy, jeżeli na pniu przedziurawiono korę, znany jest od niepamiętnych czasów, jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli się jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzi w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero nabiera prawie cudownej siły.

Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już **nazajutrz rano odpadają prawie nieznaczne łupieże ze skóry, która staje się przezto lśniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza na twarzy zmarszczki i blizny powstałe z ospy i nadaje twarzy młodocianą barwę, a cerze białość, delikatność i świeżość; usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, czerwoność nosa, stłuszczenie i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 ct. **Dra Lengiela mydło benzoesowe,** najłagodniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, umyślnie przyrządzone po 60 ct.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera; **w Krakowie** u Wiktora Redyka; **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mahl apt. Schmidt & Fontin, drogueryа; **w Tarnopolu** u Marcyana Krzyżanowskiego; **w Tarnowie** u M. Adlera, J. Niesołowskiego; **w Bielsku** u Alfr. Blumenthala i w drogueryi A. Haas.

Od przeszło 50 lat znana

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

E. i A. Gumplowiczów ulica Bracka Nr. 5,

ma **stale** na składzie wszelkie nowości w polskim, niemieckim, francuskim i angielskim języku, i poleca się względom P. T. Publiczności. 969 13 0

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
Towary Gumowe do celów sanitarnych
polecają 1447 14 0
Reim i Spółka
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Patenty na wynalazki

wyrabia i zużytkowuje 28 23
inż. Kazimierz OSSOWSKI
międzynarod. biuro patentowe
Berlin, W. Potsdamerstrasse 3.

ZAWOJA

klimatyczno-lecznicza miejscowość górska na lato od 15 czerwca otwarta.

W tym roku znacznie ulepszona restauracya, kuchnia i obsługa, może wszelkie życzenia Szan. Gości zadowolnić. Odnowione również mieszkania, niemniej zapewniona dobra komunikacya.

W własnym interesie Szanow. Publiczności uprasza o wczesne zamawianie mieszkań — i poleca się 1257 20 20

S. Brüll, Zawoja via Maków.

Iwonicz.

Szczawy słono-jodowo-bromowe.

Położenie górskie 410—600 metrów n. p. m., dokoła lasy szpilkowe.

Kąpiele słono-jodowe, borowinowe, igliwiowe, zimne.

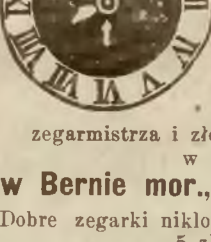
Hydropatya, masaż, gimnastyka.

Urządzenia wygodne. Oświetlenie elektryczne. Czterech lekarzy udziela porady lekarskiej.

Sezon **od d. 20go maja do końca września b. r.** Świadectwo ubóstwa uwzględnia się tylko w I. i III. sezonie, w którym i mieszkania tańsze o 30%.

Lekarz i kierownik zakładu: **Dr Klemens Dębicki.** 1112 7 10

Odznaczony c. k. medalem państwowym za znakomite wyroby.



Najlepsze fachowe źródło zakupna **wszelkiego rodzaju zegarków, klejnotów, towarów złotych, srebrnych, z granatów i nowego srebra** u firmy

Fr. Moravus

zegarmistrza i złotnika (ucznia techniki w Bielsku),
w Bernie mor., wielki rynek L. 8.
Dobre zegarki niklowe 3 złr. 75 ct., srebrne 5 złr. 80 ct. 1279 15 26
Proszę żądać mojego nowego illustr. cennika.

FILIA NOWOŚCI

oraz

Magazyn BIELIZNY własnego wyrobu

Henryka Rechta

otwartą została **przy ul. Grodzkiej 25.**

Takową zaopatrzyłem w towary **najlepszej jakości,** które, mimo że znacznie podrożały, sprzedaję po cenach najtańszych, stałych i bezkonkurencyjnych.

Ceny uwidocznione są na każdym przedmiocie.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam w najkrótszym czasie, prosząc zarazem przy zamówieniu koszul o dokładne podanie numeru szyi, zaś kalisonów o objętość tychże.

Tak tutejszym, jakoteż kupującym z prowincyi wracam pieniądze, jeżeliby z towarów nie byli zadowoleni.

Dziękując uprzejmie za dotychczasowe zaufanie — polecam się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności. 1483 7 10

Henryk Recht,

Kraków, ul. Floryańska Nr 2 (Hotel Drezdeński). FILIA: ul. Grodzka Nr 25 (obok handlu WP. Armółowicza).



1444 52 52

Dla rekonwalescentów i chorych najposilniejszym napojem odżywczym jest

HAYA Wino z Somatozą

przez powagi lekarskie ogólnie polecane i używane. Prawdziwe tylko ze znakiem „Opatrzność“. Butelka 3 korony.

Główne składy w aptekach: K. Krzyżanowskiego i P. Mikolascha we Lwowie

8113

W poniedziałek d. 8 lipca 1901 r.
odbędzie się o godz. 5ej po południu
w biurze Banku Zaliczkowego we Lwowie (ul. Hetmańska 10)

Ogólne Zgromadzenie

CZŁONKÓW

Krajowego Towarzystwa parcelacyjnego

zaregestrowanego z ogran. poręką.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1899 i 1900, i ze stanu majątkowego Stowarzyszenia;
2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1899 i 1900;
3) Zatwierdzenie wniosku na odpisanie strat z udziałów członków i wniosek na likwidacyę;
4) Wybór Rady nadzorczej;
5) Wybór Komisyi rewizyjnej za rok 1190. 1596

We Lwowie, 24 czerwca 1901 r.

Dyrekcya Krajow. Towarzystwa parcelacyjnego
zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
F. Rozwadowski mp. *Dr St. Głąbiński* mp.
W. Terenkoczy mp.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
Towarzystwa Wzaj. Kredytu w Krakowie i filii we Lwowie

z dniem 31 grudnia 1900 r.

Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1900 r.

Aktywa.	K.	h.	Pasywa.	K.	h.
Gotówka w kasie	128.454	99	Udziały Członków	2,306.367	69
Weksle Członków	6,795.426	36	Wkładki na książeczki	4,423.335	34
Rachunek bieżący	857.704	33	Weksle reeskontowane	874.210	—
Fundusz rezerwowy: K. 81.000 w 4% listach gal. Tow. Kred. ziems. po 92·— . . . K. 74.520·— Książeczka własna Nr 7.482 „ 1.758·14	76.278	14	Procent od weksli pobrany na r. 1901	55.184	45
			Fundusz rezerwowy K. 81.000 list. gal. T. K. Z. . . . K. 74.670·30 Strata na kursie . . . „ 150·30 „ 74.520·— W książeczce . . . „ 1.758·14	76.278	14
			Saldo zysk	122.488	20
	7,857.863	82		7,857.863	82

Rachunek zysków i strat.

Straty.	K.	h.	Zysk.	K.	h.
Procenta od wkładek na książeczki	197.038	57	Procent od weskli: Przeniesienie z r. 1899 K. 61.323·10 w roku 1900 pobrano „ 421.235·15 „ 482.558·25 Na rachunek r. 1901 odpada . . . „ 55·184·45		
„ od weksli reekontowanych	21.118	33	Pozostaje na rachunek r. 1900	427.373	80
Koszta administracyi: płace, czynsz, druki, koszta prawne i t. p.	61.346	81	Przeniesienie zysku z r. 1899	7.000	—
„ „ podatki i należytości	21.151	83	% od rachunku bieżącego	57.252	47
Odpisane należytości wątpliwe	68.482	53			
Saldo zysk . . . K. 115.488·20 Przeniesienie z r. 1899 . „ 7·000·—	122.488	20			
	491.626	27		491·626	27

Wyciąg z ksiąg kasowych za r. 1900.

Przychód.	K.	h.	Rozchód.	K.	h.
Saldo gotówki z roku 1899	56.129	78	Udziały zwrócone	206.350	37
Udziały wpłacone w ciągu roku	168.321	15	Zwrot wkładek na książeczki	4,940.732	81
Wkładki na książeczki K. 4,525.770·74 Procent skapitalizowany „ 178.246·98	4,704.017	72	Wypłaty na rachunek bieżący	16.167.084	16
Wpłaty na rachunek bieżący	15.809.989	51	Weksle Członków	20,272.585	21
Weksle spłacone	20,318.930	99	Spłata weksli reeskontowanych	4,150.075	68
Weksle reeskontowane	4,820.485	68	Procent od weksli reeskontowanych	21.118	33
Procent od weksli Członków	421.235	15	„ „ wkładek zapłacony . . . K. 18.791·59 „ „ wkładek skapitalizowany . „ 178.246·98	197.038	57
„ „ rachunku bieżącego	57.252	47	Wypłacona dywidenda za r. 1899	102.103	52
			„ tantiema za r. 1899	19.041	18
			Koszta administracyi	61.346	81
			Zapłacone podatki i należytości	21.151	83
			Odpisane należytości	68.482	53
			Na fundusz emerytalny urzędników	796	46
			Gotówka w kasie	128.454	99
	46.356.362	45		46.356.362	45

DYREKCYA:
Z. Słonecki. *J. Głażewski.* *Dr G. Romer.*
Naczelnik biura: *W. Kozubowski.*

Kraków, dnia 31 grudnia 1900 r.
KOMISYA KONTROLUJĄCA:
A. Potocki, *T. Cieński,* *M. Dydyński,* *K. Abrahamowicz.*

1594 1 3

Rutynowanego w praktyce powiatow.

Koncypienta

poszukuje zaraz lub od dnia 1go sierpnia 1901 r. 1598 1 2
Dr Mieczysław Gałecki,
adwokat w Tarnowie.

Dzierżawa myta.

Gmina Jarosław wydzierżawi od 31go sierpnia 1901 r. na lat trzy prawo poboru myta drogowego, na sześciu do miasta wiodących drogach, t. j. od 1) Przeworska, 2) Radymna, 3) i 4) Bełżca i Misztali, 5) Huciska i 6) Pełkiń. Licytacya **ofertami pisemnemi 16 lipca 1901 o godz. 11ej rano** w Magistracie. Cena wywołania ad 1) 1920 K., ad 2) 1910 K., ad 3) i 4) 3664 K. 72 h., ad 5) 3010 K., ad 6) 1448 K. Wymogi ofert i warunki dzierżawy do przejrzenia lub podjęcia w ekspedycie. 1597 1 3

Dr Dietzius.

Z Nowej Drukarni Jagiellońskiej w Krakowie (ul. Jagiellońska Nr. 10).

Rządca drukarni L. K. Górski.